

Opłata pocztowa uliszczona ryzałtem.

DZIENNIK WILEŃSKI

GŁOS WILEŃSKI



Redakcja i Administracja ul. Mostowa Nr. 1, telefon 12-44.
Redakcja czynna w godzinach od 12 do 13 i od 20 do 24,
Konto P. K. O. Nr. 80.187.

Rok XX

Wilno, Niedziela 14 Czerwca 1936 roku

Nr. 1612

Będzie nam miło—choćby tylko pokazać
NOWOŚCI LETNIE

„Supra-len” w modne drobne desenie mtr. zł. 2 i 1.60
Pika w różnych gat. mtr. od zł. 2.40
„Eponge” w gładkich kolor. od zł. 1.50
Krepony i Kretony kolor. od zł. 0.85
„Palm-Beach” naturalny jedwab deseniowy: haft i druk od zł. 6.80 i 6.—
Kretony angielskie na komplety plażowe
Tkanina czysto lniana na suknie i kostjomy
Kostjomy, czepki, pantofle kąpielowe
Spodnie, bluzki, kapelusze plażowe
Obuwie letnie damskie i męskie
Pledy, walizki i przybory podróżne
Lodownice pokojowe i maszyny do lodów
Zawsze w dużym wyborze.

RACIA
JABŁKOWSCY

Nowy gabinet belgijski utworzony po wielu próbach przez Van Zeelanda

BRUKSELA. (Pat.) Van Zeeland zakończył dziś po południu narady o utworzenie nowego gabinetu. Przedstawicielom prasy Van Zeeland oświadczył co następuje:

„Lista członków gabinetu będzie ogłoszona urzędowo albo dziś jeszcze wieczorem, albo jutro”.

Skład nowego gabinetu ma być następujący: premier bez teki — Van Zeeland, min. spraw zagr. — Spaak (socj.), min. spraw wewn. — Secryver (kat.), min. obrony narodo-

wej — gen. Denis., min. spr. — Bovesse (lib.), min. spraw gospodar. — Isacker (kat.), min. robót publ. — Merlot (socj.), min. pracy i opieki społecznej — Delattre (soc.), min. kom. — Jaspas (lib.), min. kol. — Rubbens (kat.), min. poczty i tel. — Baocery (soc.), min. zdrowia — Vanderveld (soc.), min. oświaty — Hosta (lib.), min. roln. — Pierlot (kat.). Teka finansów — De-Man (soc.).

W nowym gabinecie jest 6 socjalistów, 4 katolików, 6 liberalów.

Premier Van Zeeland i minister Obrony Narodowej gen. Denis nie należą do żadnego stronnictwa. Z 15-stu ministrów 11 piastują mandaty do Izby.



100 filiżanek z jednego kilograma

Strajk we Francji, wygasa

PARYŻ 13.6. Na skutek osiągniętego porozumienia, uwzględniającego wszystkie postulaty pracowników, podjęta zostanie dziś praca w trzech wielkich magazynach towarowych. Również postanowili wrócić do pracy kucharze restauracji paryskich w liczbie 2-ich tysięcy i 18 tys. górników okręgu paryskiego.

PARYŻ 13.6. Agencja Havasa donosi: dziś rano Paryż przybrał swój zwykły wygląd. Mieszkańcy bez żadnych trudności zaopatrują się w sklepach w żywność. Przy budowie wystawy podjęto częściowo roboty. Dziś rano wybuchł tyłko jeden nowy strajk — krawców oraz częściowy pomocników fryzjerskich.

Walki hitlerowców z niemiecko-narodowymi 60 rannych na zebraniu w Gdańsku

GDANSK 13.6. We wczorajszym starciu członków stronnictwa niemiecko-narodowego z bojówką narodowo-socjalistyczną został oprócz posła niemiecko-narodowego Gamma pobity jeszcze poseł tegoż stronnictwa Steinbrueck, liczący około 70 lat. Obaj posłowie znajdują się w szpitalu. Stan ich jest bardzo po-

ważny. 22-letni szturmowiec narodowo-socjalistyczny Guenter Deskowski został w czasie bójki tak poważnie pokaleczony, że zmarł dziś rano w szpitalu. Ogółem leży lub ciężiej rannych jest około 60 osób, w tem szereg kobiet. Całe urządzenie sali, w której odbywało się zebranie stronnictwa niemiecko-narodowego

zostało doszczętnie zdemolowane. Stojący przed domem samochód przywódcy stronnictwa niemiecko-narodowego Weisego został przez narodowych socjalistów zniszczony.

GDANSK 13.6. Prasa gdańska donosi, że w związku z wczorajszym starciem narodowych socjalistów z członkami stronnictwa niemiecko-narodowego, jego przywódca poseł adw. Weise interwenjował u Wysokiego Komisarza Ligi Narodów Lestera. Według „der Danziger Vorposten” przewidziane jest dziś spotkanie wysokiego komisarza Lestera z prezydentem senatu Greiserem w sprawie powyższej.

GDANSK 13.6. Senator a obecny poseł socjalistyczny Mortiz napadnięty dziś został w pobliżu dworca głównego w Gdańsku i dotkliwie pobity przez członków narodowo-socjalistycznej sztafety ochronnej.

Kronika telegraficzna

** W Swinej hiszpańskiej wybuchły rozruchy, które skłoniły rząd hiszpański do wysłania na miejsce 2 okrętów wojennych. Przywódcy powstańców domagają się podobno zmiany na stanowisku generał-gubernatora. Wobec obostrzenia cenzury szczegółów o wypadku brak.

** W Haile (Palestyna) wyładował samolot polski, pilotowany przez maj. Ziemińskiego, któremu towarzyszyli pp. Drzewiecki i Kaliński.

** W Nowym Jorku na jednej z ulic w okolicy Broadway zerwała się skutkiem złego funkcjonowania hamulców, winda w drapaczu chmur i spadła z wysokości 14 piętra. Spośród 20 znajdujących się w windzie osób, 14, przeważnie kobiety, poniosły ciężkie obrażenia.

** Angielski krążownik „Repulse” odpłynął z Gibraltaru do Palestyny, wioząc na pokładzie oddziały highlanderów.

** Znany bandyta „Lampeon” napadł ze swoją bandą na miasto Alağa do Monteiro (Brazylja) zabił 4 osoby, zrabował sklepy na sumę 500 tys. milrejs i uciekł.

** W Buenos-Aires odbyło się plenarne posiedzenie konferencji pokojowej boliwijsko-paragwajskiej.

Z okazji rocznicy zawieszenia broni w wojnie o Gran Chaco odbyła się imponująca manifestacja. Prezydent Justo wygłosił przemówienie, w którym podniósł znaczenie porozumienia kładącego kres „braterskiej masakrze”.

** Wobec nieskorzystania przez senat z prawa łaski, skazany przez sąd gdański na śmierć za zamordowanie 75-letniej staruszki Hans-Heopener stracony został w Gdańsku przez ścięcie toporem.

Anglja za zniesieniem sankcyj

LONDYN 13.6. Prawie cała dzisiejsza prasa angielska stwierdza, że poglądy antysankcyjne wyrażone przez min. Chamberlaina, podzielane są przez wszystkich niemal członków gabinetu. Dzienniki wyrażają przekonanie, że gabinet przyjmie antysankcyjny punkt widzenia i Wielka Brytania na najbliższej sesji genewskiej wystąpi za ich zniesieniem. Pozostaje tylko kwestia, czy W. Brytania ma wziąć w swoje ręce w tym kierunku inicjatywę. Dzienniki zapowiadają, że ponieważ rząd brytyjski zainicjował podjęcie sankcyj, to będzie miał również odwagę dać hasło do ich zniesienia i nie będzie się nikim do tego posługiwał.

Prasa liberalna i opozycyjna wyraża się również całkowicie pogodzona z ewentualnością zniesienia sankcyj. Kwestja łączona jest zresztą przez prasę angielską z zagadnieniem reformy paktu Ligi Narodów, a zwłaszcza artykułu 16-go, która to reforma staje się, zdaniem dzienników, aktualna. Pewne wątpliwości wyrażone są co do stanowiska, jakie zajmie osobiście min. Eden, ale większość dzienników sądzi, że Eden również jest zdania, iż sankcje należy wycofać i przewiduje, że minister spraw zagranicznych znajdzie w tym wypadku właściwą drogę.

STRAJK GÓRNIKÓW W W AMERYCE.



W Birmingham (stan Alabama) wybuchł strajk górników. Zajścia między strajkującymi, a ich władzami pociągnęły za sobą wiele ofiar. Na zdjęciu grupa robotników lamistrajków zjeżdżających do kopalni.

Proces o zajścia w Przytyku

RADOM 13.6. W dziesiątym dniu rozprawy o zajścia w Przytyku sąd w dalszym ciągu przesłuchiwał świadków obrony. Św. Olszewski, felczer, stwierdza, że osk. Stępien dnia 9 marca między godz. 14 a 15 był u niego celem dokonania zastrzyku przeciw wściekliznie. Zabieg ten trwał około godz. 20 minut później zaczęli napywać do świadka pobici i ranni w zajściach, celem opatrunków. Świadek Krawczyk słyszał od kilku osób, że żydzi ostrzegli niektórych wieśniaków, udających się do miasta, aby wracali na wieś. Świadek Zwierzchowski zeznaje, iż do sklepu jego przybył w pewnym momencie osk. Domagański, który przyniósł ze sobą towar ze swego straga-

nu w obawie zajść, a następnie pozostał u niego aż do przybycia policji z Radomia. Zeznania te potwierdza również współnik Domagańskiego św. Smolaga. Świadek Jaworski zeznaje, że dnia 9 marca rano żydówka, u której kupował czapkę, powiedziała: „dzis się to skończy. U nas żydzi mają się czem bronić”.

Św. Jerzy Lubieniecki, właściciel majątku Zameczek koło Przytyka, stwierdza, że oskarżony Wlazło pracował u niego 9 marca przez cały dzień, nie wydalając się nigdzie. Informacje te potwierdza również karbowy Dudek, który kontrolował pracę Wlazły na polu.

Ogółem sąd przesłuchiwał 30 świadków. O godz. 12-ej przewodniczący zarządził przerwę.

OSTATNIE DNI DO NABYCIA LOSÓW
36 LOTERJI PAŃSTWOWEJ 1.000.000 zł. Losy do nabycia w szczęśliwej kolekturze
S. GORZUCHOWSKIEJ ZAMKOWA 9
Cena losu — 40 zł., Pół — 20 zł. Cw. — 10 zł.

KOMUNIKAT STRONNICTWA NARODOWEGO

Z powodu zakazu władz starostwskich

Zgromadzenie Publiczne

nie odbędzie się

natomiast odbędzie się dzisiaj o godz. 12. 30

Zebranie Członków Stronnictwa Narodowego

Wstęp tylko za legitymacjami członkowskimi

Życie ustroju Państwa

Ustrój państwa, ustalony w ustawie konstytucyjnej, nie jest nigdy tworem martwym. Zazwyczaj sama ustawa konstytucyjna przewiduje już z góry ściśle wymienione uzupełnienia szczególne, w drodze ustawodawstwa dodatkowego, które bywają ważne. Ponadto z samego wejścia ustawy konstytucyjnej w styczeń 1935, czyli ze stosowania jej, wylaniają się czasem nowe kształty ustroju.

Także i w życiu nowego ustroju państwowego polskiego, na podstawie konstytucji z 23-go kwietnia 1935, po roku z górą jej istnienia, narastają rozgałęzienia uzupełniające i przeobrażające.

Pierwszym uzupełnieniem były ustawy wyborcze, załatwione na sesji nadzwyczajnej z czerwca 1935. Ustawa o wyborze Prezydenta Rzeczypospolitej była, w istocie swej, przesądzoną samem brzmieniem artykułów 16-18 konstytucji, które, w tym wypadku, dały bardzo dokładny zarys postanowień rozstrzygających, co wyłączało możliwość jakichkolwiek odchylenia. Odwrótnie, w sprawie wyborów do senatu, art. 47-m konstytucji, poza postanowieniem o składzie w 1/3 z mianowania a w 2/3 z wyborów, pozostał wszystko ustawie, tak iż sprawa niezgodny z konstytucją i tu nie wchodziła w ogóle w grę. Natomiast w sprawie wyborów do sejmu, ściśle brzmienie artykułów 32 — 33 nowej konstytucji, dających obywatelom prawo wybierania, a nie głosowania tylko, oraz ustalające głosowanie bezpośrednio, równe, powszechne i tajne, jakoteż niemniej ściśle brzmienie artykułów 75-76 nowej konstytucji, nie dopuszczających wciągania samorządów do wyznaczania obywateli w ich uprawnieniach wyborczych, spowodowało zgłoszenie wniosku mego z 26-go czerwca 1935 o niezgodzie tej ustawy z konstytucją, z szczegółowym uzasadnieniem, lecz większość sejmowa wniosek odrzuciła. Trzy te ustawy, uzupełniające konstytucję, weszły w życie od 8-go lipca 1935, a przebieg wyborów z 8-go września 1935 i stanowisko wobec nich społeczeństwa nie były też obojętne ze stanowiska ustrojowego.

Ważnym uzupełnieniem ustawy konstytucyjnej bywa regulamin ciała ustawodawczego. Nowa konstytucja pominała wyraźnie postanowienie art. 29-go dawniej o regulaminie sejmowym z przeniesieniem w art. 37-ym na senacki, a tylko w przygodnej wzmiance art. 36-go (gdzie znajdują się wyrazy: sprawy, których załatwienia na najbliższej sesji wymagają ustawy lub regulaminu) stwierdzono istnienie regulaminu. Niewiadomo, czy stało się to, celem zachowania możliwości ustalenia regulaminu w drodze rozporządzenia, czy wskutek jednego z licznych przeoczeń, które były wynikiem trybu uchwalania nowej konstytucji w drodze nagłej zmiany t. zw. tez na projekt ustawy. Zarządzenie p. Prezydenta Rzplitej z 30-go września 1935, zwołujące izby na sesję nadzwyczajną, wyłączenie celem ukonstytuowania się i uchwalenia regulaminu, powierzyło to zadanie izbom. Do znamion istotnych regulaminu z 5-go października 1935 należy usunięcie jakichkolwiek grupowań w izbach, w szczególności przez wyrażenie zastrzeżenia w art. 33-cim, iż wniosek może złożyć tylko jeden poseł i tylko we własnym imieniu, następnie, a w związku z tem rozbięciem na jednostki, pozostawienie marszałkowi sejmu pierwszeństwa w zgłaszaniu składu komisji w art. 18-19, wreszcie zaś odebranie posłowi w art. 64-ym możliwości wniesienia poprawki bez zgody sprawozdawcy.

Wobec tego, że art. 40-ty nowej konstytucji nie porusza określenia wysokości diet poselskich i senatorskich regulaminowi, jak było w art. 24-ym dawniej konstytucji, rząd wniosł, na podstawie uchwały rady ministrów z 29-go listopada 1935, przedłożenie ustawowe o wysokości diet (druk nr. 7), które jednak nie zostało poddane pod obrady izb, tak iż diety pobierane są dotychczas bez podstawy prawnej.

Najwydatniej stosowany był, w ciągu półrocznego działania nowych izb, art. 55-ty nowej konstytucji o udzielaniu rządowi pełnomocnictw do wydawania rozporządzeń z mocą ustawy, a mianowicie na sesji nadzwyczajnej, zwołanej 18-go października 1935, następnie na sesji zwyczajnej w przedłożeniu z 24-go marca 1936, podobnie jak głównym celem obecnej sesji nadzwyczajnej jest uchwalenie przedłożenia rządowego z 28-go maja 1936 o pełnomocnic-

twach na dalszy okres do zimowej sesji zwyczajnej.

Nowa konstytucja przewiduje w art. 71-szym powołanie Trybunału Stanu, w zakresie odpowiedzialności konstytucyjnej ministrów, senatorów i posłów, na podstawach odmiennych od postanowień konstytucji poprzedniej. Niezbędna jest tu ustawa. Wobec tego, że postępowanie ustawodawcze w tej sprawie nie dobiegło do końca na sesji zwyczajnej, zarządzenie p. Prezydenta Rzeczypospolitej z 30-go maja 1936 o zwołaniu sesji nadzwyczajnej wymienia i tę sprawę, jako dopuszczoną do załatwienia.

W dziedzinie sił zbrojnych i naczelnych władz wojskowych art. 12-ty konstytucji przekazuje Prezydentowi Rzplitej zwierzchnictwo sił zbrojnych, art. 13-ty powierza mu mianowanie i zwalnianie naczelnego wodza i jeneralnego inspektora sił zbrojnych aktem własnym, bez podpisu ministra, a art. 63-ci przewiduje wydanie przez Prezydenta Rzplitej rozporządzenia o naczelnych władzach wojskowych. O jeneralnym inspektorze sił zbrojnych (poza tę wzmianką art. 13-go o sposobie mianowania go i zwalniania oraz poza wymienieniem go w art. 17-ym w gronie osobowości, uczestniczących w zgromadzeniu elektorów dla wy-

boru Prezydenta Rzplitej) nie zawiera konstytucja żadnego wogóle postanowienia. W myśl art. 63-go konstytucji wydał p. Prezydent Rzplitej dnia 9 maja r. b. rozporządzenie o zwierzchnictwie nad siłami zbrojnymi, które Prezydent Rzplitej sprawuje w czasie pokoju przez jeneralnego inspektora sił zbrojnych i ministra spraw wojskowych, podczas gdy w razie wojny, jak głosi to rozporządzenie, jeneralny inspektor jest przewidziany na naczelnego wodza.

A wreszcie, last not least, w związku właśnie z tym działem budowy ustrojowej, niepoślednie znaczenie ma uczestnictwo jeneralnego inspektora sił zbrojnych w powołaniu ostatniego rządu 15-go maja r. b. Znamienną była w tym względzie wzmianka w mowie jen. Rydza-Śmigłego z 24-go maja r. b., iż w razie potrzeby on sam będzie politykował. A obecny prezes rady ministrów p. jen. Sławoj-Składkowski w przemówieniu w gronie żołnierskim 17-go maja r. b., szczególnie zaś dobitnie w mowie sejmowej z 4-go czerwca r. b., wydatnie przedstawił stanowisko polityczne ustrojowe jeneralnego inspektora sił zbrojnych lub też może osobiste jen. Rydza-Śmigłego.

Sklada się to razem na obraz życia ustrojowego w pełnym toku.
Stanisław Stroński.

Raz przeciw zaryzykuj!

Kto nie ryzykuje — ten nigdy nic nie ma. Ryzyko loteryjne jest bardzo małe. Przy stałej grze szanse wygranych wyrównują wszelkie straty. Miliony złotych czekają na graczy w 36-iej Loterii. Jeszcze dziś zamów los I-iej klasy w znacznej zniżką kolekturze J. Wolanow, Warszawska, Marszałkowska 154. Konto P. K. O. 18.814. Zamiejscowym wysła się odwrotnie.

Zakazanie kongresów żydowskich do walki z antysemityzmem

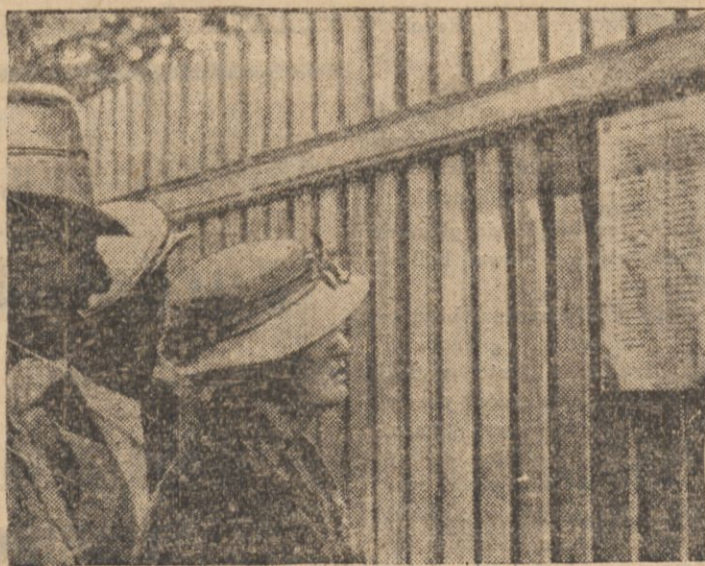
„A. B. C.” donosi: Żydowskie organizacje polityczne Bund i Poale Sjon przy poparciu PPS. organizowały na 13 b.m. każda osobno „Kongresy Robotnicze do Walki z Antysemityzmem”. Fakt, że władze administracyjne zakazywały zebrań przedkongresowych nie powstrzymały organizatorów kongresów od pracy organizacyjnej, o czym świadczy fakt zarezerwowania lokali na zebrania kongresowe. Kongres Bundu miał się odbyć w kinoteatrze „Slinks”, zaś kongres Poale Sjon w lokalu dawnego teatru „Nowości” przy ul. Bielańskiej.

Komisariat Rządu zakazał odbywania obu kongresów, mimo interwencji Poale Sjonu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych. W dniu przedwczorajszym organizatorzy kongresu otrzymali odpowiednie pisma, w których nieudzielenie zgody na kongresy motywowane jest warunkami bezpieczeństwa publicznego.

PO TRAGICZNEJ KATASTROFIE W BUKARESZCIE



W wielkiej katastrofie zawalenia sietrybny w Bukareszcie, podczas defilady organizacyjnej młodzieżowych znalazł śmierć kilkudziesięciu osób, kilkaset odniosło rany. Na zdjęciu w chwilę po katastrofie — publiczność i strażacy biorą udział w akcji ratunkowej.



Szpital bukaresztański wywiesił przed wejściami listy rannych w katastrofie.

Wszystkim, którzy wzięli udział w oddaniu ostatniej posługi tragicznie zmarłemu drogiemu nam

s. † p.

Czesławowi Kiernowiczowi

a w szczególności Wielobnemu k. Zywickiemu, J. W. P. P. Wojewodzie L. Bociańskiemu i Vice-Wojewodzie M. Jankowskiemu, D-oy 5-go pułku lotniczego plk. Iwaszkiewiczowi wraz z Korpusem Oficerskim i Podoficerskim, Dyrekcji Państwowego Banku Rolnego w Wilnie w osobach P. P. L. Maculewicza i T. Miśkiewicza wraz z Pracownikami tegoż Banku, Zarządowi Członkom Aeroklubu Wileńskiego, Dyrektorowi Szkoły Handlowej p. prof. St. Nestorowiczowi i tym wszystkim Przyjaciółom i Znajomym naszym oraz Kolegom zmarłego, którzy w chwilach boleści i cierpienia okazali nam wiele współczucia i życzliwości składamy tą drogą serdeczne „Bóg zapłać”.
RODZICE i BRAT.

Goering i Goebbels walczą ze sobą na śmierć i życie

Z Wiednia donoszą agencji PRESS: Prasa emigracyjna niemiecka podaje wiadomości o starannie ukrywanych, nowych zatargach wśród sfer rządzących Rzeszy Niemieckiej. Od czasu nominacji Geringa na Komisarza dewizowego, dokonano wielu aresztowań zarówno wśród członków oddziałów szturmowych (S. A.), jak i wśród sztafet ochronnych (S. S.). Nowych aresztowanych osadzono w obozie koncentracyjnym niedawno otwartym w Glückstadt (w Holstynie).

Aresztowanym zarzuca się, że brali oni udział w akcji skrzydła radykalnego partji, pod kierunkiem Goebbelsa. Goering podobno ma w rękach dokumenty, mające skompromitować Goebbelsa. Podobno była nawet próba wykradzenia tych dokumentów z gabinetu Goeringa. Po ujawnieniu tej próby dokonano nowych licznych aresztowań.

Goering prowadzi obecnie przez specjalnych delegatów śledztwo, mające skompromitować Goebbelsa i jego przyjacieli.

Na tle tej walki popełniono już jedno morderstwo. Mianowicie jeden z przywódców „szturmowców” zlo-

NAJWIĘCEJ UPORCZYWE ZAPARCIE
leczą szybko roślinne **PIGULKI KOWENA** (Cauvin'a), tanie i przyjemne w użyciu.
Pudełko, zawierające 30 pigulek — zł. 2.50.
Do nabycia we wszelk. aptekach.
Wystrzegaj się falsyfikatów. Zwracać uwagę na oryginalne opakowanie z napisem: „Cauvin-Paris”.

Delegacja Arabów palestyńskich wyjechała do Londynu Wprowadzenie kary śmierci w Palestynie

JEROZOLIMA 13.6. W pobliżu Adaroth, 7 mil na północ od Jerozolimy, znów był ostrzeliwany przez arabów autobus żydowski. Jeden żyd został ciężko, jeden lżej raniony.
JEROZOLIMA 13.6. W dniu wczorajszym wyjechała do Londynu delegacja arabów, która kierować będzie stamtąd propagandę na rzecz sprawy arabskiej. Delegacja ta nie otrzymała od naczelnego komitetu arabskiego upoważnienia do wszczęcia rokowań z rządem brytyjskim.

JEROZOLIMA 13.6. Poraz trzeci w ciągu ostatnich dni kolonie żydowskie osiedlone na równinie Estaelon zostały napađnięte przez arabów, którzy ostrzeliwali kolejno ogniem karabinowym rycznych i maszyny nowych. Wojska stacjonujące w róż-

nych kolonjach otrzymały dwa samoloty wojskowe, które dokonywały lotów obserwacyjnych nad osiedlami arabskimi. Podczas napađu na kolonię Estaelon arabowie po przybyciu wojsk rzucili się do ucieczki i przyjętem odrzuciły ciężkie straty. Z różnych stron Palestyny donoszą o starciach pomiędzy patrolami a arabami. Wczorajszej nocy zanotowano nowe akty sabotażu na kolonjach w postaci wybuchów bomb, które jednak nie wyrządziły żadnej szkody.

JEROZOLIMA 13.6. Ogłoszony dziś nowy dekret Wysokiego Komisarza Palestyny wprowadza karę śmierci za wszystkie akty terrorystyczne.

Stronnictwo Ludowe wobec mowy premjera Składkowskiego

„Zielony Sztandar”, organ Stronnictwa Ludowego, pisze w sprawie mowy premjera Składkowskiego:

Rząd — oświadczył p. premier — nie będzie współpracować ani z socjalistami, ani z endecją, ani z ludowcami. Wprawdzie nie wymienił wyraźnie ludowców, ale wynikało to jasno z treści przemówienia; jeżeli bowiem po Świecie Ludowym, na którym blisko milion chłopów wolało wielkim głosem o amnestję dla naszych emigrantów, p. premier zaręczał tymże emigrantom więzienie, to przez to samo określił swój stosunek i do Stronnictwa Ludowego — aż nadto wyraźnie.

Z kimże więc zamierza Rząd realizować najważniejszy swój cel — zapewnienie obronności państwa? Oto zamierza powołać do życia odnowiony obóz „sanacyjny”, pod nowymi hasłami, pod nową komendą, pod nowymi szyldem. Dla odnowionego obozu „sanacyjnego” zamierza

Rząd pozyskać chłopów i robotników — w pierwszym rzędzie przez polepszenie sytuacji gospodarczej, przez danie ludziom pracy i chleba. Mamy wszelkie dane do twierdzenia że to nie pójdzie! Próbowano to robić przez 10 lat — bezskutecznie. Odrzucono wszelką współpracę ze stronnictwami i tworzonej swój „obóz”. Liczono na to, że wystarczy ludziom napelnąć brzuch, a nie będą mieli pretensji do niczego więcej! Nie udało się, nie tylko dlatego, że nie napelniono brzuchów, ale i dlatego, że masy domagają się nie tylko chleba, ale i praw obywatelskich i politycznych. Dzisiaj domagają się mocniej, niż kiedykolwiek. Trzeba dopuścić masy chłopskie do wpływu na sprawy państwowe i do współodpowiedzialności za państwo.

Próba wskrzeszenia obozu „sanacyjnego” i oddania mu monopolu na państwo będzie powtórzeniem błędów.

ZAKRYWANIE PRAWDY

Wybuchające raz po raz w kraju rozruchy bezrobotnych, obudziły wprawdzie czujność społeczeństwa, lecz nie spotkały się z jednolitą oceną ich podłoża i przyczyn. Wszyscy zgodnie stwierdzają, że kryzys i nędza stanowią niebezpieczne tło zajść, lecz poglądy te się rozbiegają, gdy chodzi o oznaczenie sprawców, którzy wyzyskują ciężką atmosferę i doprowadzają do wybuchów.

Nie jest dziś rzeczą trudną znaleźć i wskazać przyczyny i źródła kryzysu w Polsce. Mówiliśmy o tym przez kilka lat z trybuny sejmowej i w prasie. W jesieni ub. roku wicepremier Kwiatkowski poddał również dość dokładnej analizie krytyce błędy i niedomagania publicznej gospodarki. Fragmentarycznie rzuca na nią także światło toczący się proces b. starosty działdowskiego, dr. Twardowskiego. W tym zakresie nie będzie już nowych, zasadniczych odkryć Kolumba; conajwyżej może się powiększyć ilościowo materiał statystyczny.

Zagadnienie kryzysu i nędzy jest więc wszystkim naogół znane. Natomiast powstał spór o to, kto wyzyskuje ciężkie położenie kraju w celach dla państwa szkodliwych i niebezpiecznych.

Opinia publiczna, a częściowo i czynniki rządowe przyznają, że coraz częściej ujawnia się w ostatnich miesiącach agitacja komunistyczna. Komuniści czynni byli na ulicach Krakowa, Lwowa, Chranowa, Torunia i Gdyni. To nie ulega żadnej wątpliwości. Należy — oczywiście — pamiętać także o tem, że komuniści gotowi są pokazać swoją burzącą rękę i w innych ludnych środowiskach kraju.

Dla niektórych kół politycznych w Polsce sprawa kończy się na komunistach. Dalej i głębiej nie chcą (lub boją się) sięgać. Sądzą, że już do brnęli do istotnej prawdy, gdy myśl ich zatrzymała się na komunistach. A przecież trzeba się nad tem zastanowić, jacy to ludzie i kryją się pod nazwą komunistów? Pouczająca pod tym względem wiadomość nadeszła z Torunia:

— „Aresztowano tu 22 osoby, podejrzane o prowokowanie zajść z bezrobotnymi. W szczególności aresztowano Majera Spechta z Łodzi, Naszę Blusztajna z Łodzi, Icka i Gersona braci z Sochaczewa, Motela Matysiaka z Kutna i Naszę Matysakównę z Włocławka.

„Jak się okazuje, osoby te były zorganizowane w grupie, której zadaniem było jeździć od miasta do miasta i prowokować zajścia.

„Taktyka tej grupy polegała na tem, że podniecający polskich robotników, na widok policji członkowie grupy ukrywali się, by uniknąć wszelkiego niebezpieczeństwa. Natomiast demonstrantów polskich pozostawiano na placu, co doprowadzało do krwawych starć, jak naprzykład w Toruniu, gdzie zginął jeden robotnik polski”.

Podobne nazwiska widzimy wśród aresztowanych agitatorów komunistycznych w Gdyni.

Bezrobotni są zarówno w Toruniu, jak i w Gdyni. Tu i tam można spotkać dużo biedy i nędzy. Ale zapalając iskry rzucając na ten palny materiał agitatorzy, którzy przyjechali celowo i z rozmysłem do tych miast, by wykonać techniczną robotę wybuchową.

Prasa pomorska donosi, że bezrobotni w Toruniu słuchali spokojnie mówców, dopóki ich przemówienia były utrzymywane w granicach radykalno-klasowej agitacji. Gdy jednak jeden z agitatorów, chcąc widocznie wyczerpać cały „gospodarczy program”, zaczął atakować Kościół i księży, wówczas tłum wycieczających bezrobotnych nie pozwolił krzykaczowi mówić.

Miasta pomorskie mają znikomą małą ilość Żydów, dlatego koczujących agitatorów komunistycznych, rekrutujących się z szeregow żydostwa, łatwo tam zauważyć. O wiele trudniej można ich natomiast wyróżnić na tle zażydzonych miast Polski

„Wolność” — tylko dla komunistów Nowa konstytucja Sowietów

MOSKWA (PAT). Uchwalony wczoraj przez C.K.W. Z.S.S.R. projekt nowej konstytucji sowieckiej składa się z 13 rozdziałów. Najważniejsze postanowienia konstytucji przedstawiają się następująco:

Kolchozy otrzymują ziemię w wieczne władanie. Narówni z socjalistycznym systemem gospodarki zezwala się na prywatne władanie ziemią, oparte na pracy osobistej. Obywatele mają prawo do osobistej własności, jak: domy, małe gospodarstwa i przedmioty osobistego użytku.

W skład ZSRR wchodzi 11 republik związkowych, zamiast dotychczasowych 7. Republiki azerbejdżańska, gruzińska i ormiańska, stanowiące federację zakaukaską, wchodzi samodzielnie w skład Związku. Autonomiczne republiki Kazachstan i kirgiska zostały podniesione do godności republik związkowych. Każda związkowa republika posiada swoją własną konstytucję i zachowuje prawo wyjścia ze Związku. W razie rozbieżności pomiędzy prawem związkowej republiki a prawem wszechzwiązkowym obowiązuje prawo związkowe.

Najwyższym organem władzy państwa wej ZSRR jest najwyższa rada ZSRR — (Wierchnyj Sowiet), do którego należy władza ustawodawcza. Najwyższa rada ZSRR składa się z dwóch izb: rady związkowej i rady narodowościowej. Radę związkową wybierają obywatele ZSRR według normy 1 na 300 tys. ludności. W skład rady narodowościowej wchodzi deputowani, wybrani przez Sowiety lokalne.

Najwyższą radą ZSRR wybierana jest na okres 4 lat. Obie izby są równorzędne. Sesje zwyczajne najwyższej rady ZSRR zwoływane są dwa razy do roku.

Prezydium najwyższej rady jest odpowiedzialne przed najwyższą radą ZSRR. Kompetencje prezydium są bardzo szerokie. Wystarczy podkreślić, iż obejmują one zmianę najwyższego dowództwa sił zbrojnych ZSRR., w okresie między sesjami najwyższej rady prezydium wypowiada wojnę, zawiera pokój, ratyfikuje umowy międzynarodowe etc.

Deputowani najwyższej rady ZSRR posiadają zagwarantowaną nietetykalność osobistą. Deputowany nie może być aresztowany, ani pociągnięty do odpowiedzialności sądowej bez zgody najwyższej rady lub jej prezydium. Najwyższa rada na łącznej sesji wybiera

rząd ZSRR: Radę komisarzy ludowych. Rada komisarzy ludowych odpowiada na jest przed najwyższą radą ZSRR.

Najwyższa rada w republikach związkowych jest jednoizbowa. Organem władzy państwowej w krajach, prowincjach, okręgach, rejonach, miastach i wsiach są rady deoutowanych, wybrane na dwa lata.

Rząd ZSRR lub komisarz ludowy ZSRR winni odpowiedzieć na interpelację deputowanego w ciągu 3 dni. Nowa konstytucja zachowuje dawny podział komisariatów ludowych na wszechzwiązkowe (obrony, spraw zagranicznych, handlu zagranicznego, komunikacji, łączności, transportów wodnych i ciężkiego przemysłu) i na związkowo-republikańskie. Sądy wybierane są przez obywateli na podstawie 4-ro przymiotnikowego głosowania na okres lat 3.

Kościół ZSRR oddzielony jest od państwa a szkoła od kościoła. Konstytucja gwarantuje swobodę wyznania oraz swobodę propagandy antyreliгиозnej. Zagwarantowana jest również swoboda słowa, prasy, zebrań, obywatele ZSRR. mają zagwarantowaną swobodę zrzeszeń.

Partja komunistyczna jest czołowym organem pracujących. Jest kierowniczym ośrodkiem („Jadrom”) wszystkich organizacji, zarówno społecznych, jak i państwowych.

Obywatele ZSRR mają zagwarantowaną nietetykalność osobistą; nikt nie może być aresztowany inaczej, jak na podstawie decyzji sądu, lub rozporządzenia prokuratora. Zagwarantowana jest nietetykalność mieszkań, tajemnica korespondencji. Zagwarantowane jest również prawo azylu dla cudzoziemców.

Powszechna służba wojskowa jest prawem obowiązującym. Każdy obywatel po dojściu do lat 18-tu posiada czynne i bierne prawo wyborcze.

Wybory są powszechne, równe, bezpośrednie i tajne. Armia posiada czynne i bierne prawo wyborcze. Prawo wystawiania kandydatów posiadają organizacje społeczne, partyjne, organizacje komunistyczne, związki zawodowe spółdzielnie, organizacje młodzieży oraz organizacje kulturalne. Każdy deputowany obowiązany jest zdawać sprawozdanie ze swych prac swoim wyborcom i na podstawie decyzji większości wyborców może być pozbawiony mandatu.

Komunizm nie wyrzekł się walki z Kościołem Zmienił tylko metody

MIASTO WATYKANSKIE. 12. 6. — (KAP). „Osservatore Romano” ogłosił artykuł w sprawie odezwy, którą opublikowała francuska partja komunistyczna w związku z oświadczeniem Papieża, że katolicyzm i komunizm są ideami sprzecznymi.

Dziennik watykański przypomina manifest komunistyczny Marksa i Engelsa z 1848 r., w którym oświadczone, że prawa moralne i religijne stały się dla proletariatu przesadą burżuazyjną, osłaniającą imprezy burżuazji. To hasło pozostawało zawsze w programie komunistycznym i jak najmocniej było podkreślone przez wszystkich kierowników bolszewizmu rosyjskiego i III Międzynarodówki. Prześladowania religijne w Rosji, Meksyku, Hiszpanji i Chinach potwierdzają zachowywanie hasła z roku 1848 nie tylko w teorii, ale także w zastosowaniu praktycznym. Ani jedna z organizacji komunistycznych w którymkolwiek z krajów nigdy nie zaprzeczała antyreliгиозnym tezom Lenina, Stalina i Jarosławskiego. Komunizm więc nie wy-

rzekł się walki z Kościołem, zmienił tylko metody. To też Papież w przemówieniu swoim zwracał się przeciw zasadniczym tezom programu komunistycznego, którymi są: nienawiść do religii i moralności chrześcijańskiej oraz propaganda ateizmu i materializmu.

Jest rzeczą oczywistą, że nie można czynić wyjątku i dzielić programu komunistycznego na części, z których pewne dałyby się może pogodzić z chrześcijaństwem.

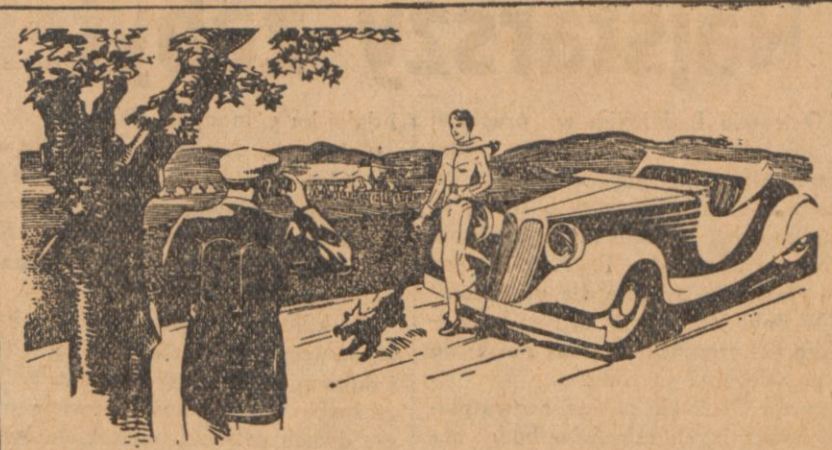
Przesilenie rządowe w Belgii

BRUKSELA, (PAT.). Po naradzie z delegacją partji socjalistycznej premier Van Zeeland zawezwany został przez króla, który powierzył mu misję tworzenia nowego gabinetu. Van Zeeland przyjął tę misję.

innego kryzysu pragną wywołać pożar celem zniszczenia państwa. Tu trzeba umieć odróżnić stopień niebezpieczeństwa istotnego i doraźnego.

Kłoby chciał patrzeć tylko na palny materiał, a rzucał zasłonę na świadomych podpalaczy, ten mógłby łatwo i prędko ujrzeć pod sobą i nad sobą płonienie. Dlatego nie wolno zakrywać prawdy. A prawdą jest: 1) że w Polsce istnieje komunizm; 2) że najruchliwsi agitatorami komunistycznymi są przeważnie Żydzi.

Polska powinna i musi stać się państwem ideowo ogniotrwałym. Zanim się to stanie, trzeba mieć czujne oko na podpalaczy.



Najpiękniejsza wycieczka...

straci swój urok, gdy w drodze powstają uszkodzenia wywołane niewłaściwym smarowaniem.

Chcąc zapobiec przykrym przerwom jazdy, należy zwaćca na „właściwe smarowanie” t. j. stosować odpowiednią markę GARGOYLE MOBILOIL.

Prawdziwą rozkosz i pełne zadowolenie z jazdy samochodowej daje



Mobiloil

VACUUM OIL COMPANY S. A.

Przegląd prasy

„ALE BLUM JEST PREMIEREM!”

Opowiada p. Pierrot w „Naszym Przeglądzie”, że pewien jego znajomy adwokat z prowincji czuje się bardzo przynębiony towarzyskim bojkotem swoich polskich kolegów zawodowych.

„Mam — mówił — takie wrażenie, jakby w mojej jaźni jarzyła się jakaś rana, poczucie niższości, „Minderwertigkeitsgefuehl”. I dopiero — gdy wychodzę na ulicę, gdy śpieszę do domu na obiad, doznaję ulgi. Zjawiają się myśli zbawcze, oparcie psychiczne: możecie mi się nie kłaniać, ręki nie podawać, ale Leon Blum jest premierem! Żyd Leon Blum jest premierem potężnej Francji! Następuje nagłe odprężenie! Idę — jak w takt wesołego marsza — skandując: Leon Blum, Leon Blum!”.

P. Pierrot przypuszcza, że wielu Żydów w Polsce pokrzepią się „zbawczą myślą o Blumie”. Lecz — zapytuje:

„Czy to myśli naprawdę krzepiące? Czy to raczej nie — narkoza? Blum jest Żydem z pochodzenia, lecz co z tego wynika? Czy jest żydowskim premierem dla Żydów, czy chce i czy może coś dla Żydów uczynić? Mało-to było i jest Żydów — na najwyższych stanowiskach? I nie tak daleko, aż we Francji?”

Biedny jest ten inteligent żydowski, dla którego jedyną pociechą jest świadomość, że Blum został premierem? Przypomina mi tego małomiasteczkowego, uboższego Żyda, który pocieszał się myślą, że jednym z najbogatszych ludzi na świecie jest jednak Żyd, lord Rotszyld”.

To prawda, Leon Kwiatek (można by tak spolszczyć nazwisko Bluma) nie jest „żydowskim premierem dla Żydów”. Ale — jak z oświadczeń jego przyjaciela A. Gide’a wynika — nie tylko czuje się mocno Żydem, ale wierzy w wyższość żydowską i w przyszłe panowanie żydostwa nad narodami. P. Blum - Kwiatek odda chwilowo duże usługi sprawie żydowskiej, zarówno na terenie polityki wewnętrznej, jak i międzynarodowej. Rozumiemy więc dobrze samopoczucie tego adwokata Żyda, który maszeruje dumnie, skandując: Leon Blum, Leon Blum. Jest z czego być dumnym. Bo oto nie tylko w Rosji Żydzi objęli faktyczne rządy państwa, ale i w starej, chrześcijańskiej, łacińskiej Francji! To nie byłoby co. Blum w fotelu kardynała Richelieu! To może Żydom przewrócić w głowie.

Jednak p. Pierrot ma także rację, przestrzegając owego adwokata prowincjonalnego o kruchości jego „podporę psychiczną”. W Niemczech także był u władzy Walter Rotherau na Węgrzech także rządził Bela Kuhn. Jak w tych dwóch państwach, tak i we Francji rządy Bluma z towarzyszącym mu osłabieniem państwa, anar-

chją gospodarczą, zuchwałością Żydów rozbudzać narodową reakcję. Początki jej już dzisiaj widzimy. Francja, to nie Rosja z jej słabym poczuciem narodowym. Francja najład żydowski zrzuci. Powtórzmy za Norwidem: „Gdzież nie dolekieli się rude Wandale? A co zostało z nich u Kartaginy? Nie! Jeszcze Francja nie zginęła wcale!”.

PLAN GOSPODARCZY P. WICEPREMJERA

Program gospodarczy p. Kwiatkowskiego nie wywołał nigdzie entuzjazmu. Sanacyjny „Czas” przewiduje, że wywoła on zwyżkę cen, która się źle odbije na budżecie i na bilansie handlowym. Ponadto plan rządowy oznacza wzmocnienie etatyizmu:

„Prywatne gospodarstwo nie tylko nie otrzymalo zwolnienia rynku kredytowego z potrzeb państwa, lecz przeciwnie uszysza lo zapowiedź jeszcze silniejszego wkroczenia państwa na ten rynek. Reforma podatkowa akcentowana była słabo i uzależniona od zwiększenia wpływów skarbowych. I z tej zatem strony nie może spodziewać się gospodarstwo prywatne poprawy swej sytuacji, podniesienia rentowności procesów gospodarczych. Gospodarstwo prywatne zostaje postawione samemu sobie — co jest słuszne — lecz zachwiana na rzecz państwa równowaga pomiędzy czynnikiem publicznym, a prywatnym w gospodarstwie nie będzie przywrócona”.

BEZ ZAUFANIA — TRUD PRÓŻNY

Na brak pewnego niezbędnego warunku udania się programu rządowego zwraca uwagę p. Koskowski w „Kur. Warsz. Warunkiem tym jest zaufanie i współdziałanie narodu. Zaufanie to można zdobyć tylko zmianą dotychczasowej polityki. „Politique d'abord. „Kwestja polityczna w dzisiejszej Polsce jest kwestją zasadniczą”.

„Czyż można nie widzieć, że okres bierności społecznej należy do przeszłości, że starsze siły wstydzą się swego państwu, że budzą się w narodzie nowe siły, że gromadzi się w nim młoda energia, że ten nieoszacowany kapitał byłby zmarnowany, gdyby praca dla Polski miała się w dalszym ciągu opierać wyłącznie na biurokracji, na dowolnym systemie quasi-elitarnym, na fałszywych kryteriach wartości patriotycznych, na przesadnym sceptycyzmie wobec miłości kraju i wobec rozsądku politycznego mas? Położenie gospodarze Polski i jej położenie zewnętrzne są tak najeżone niespełnionymi trudnościami, że tylko najwyższa ofiarności ze strony całego narodu może być skutecznie opanować. Gdzież wszakże jest ofiarność bez wiary? Gdzież jest wiara w przyszłość bez politycznego zaufania?”

Niemasz dziś w Europie ani jednego systemu rządów, któryby się nie odwoływał do poparcia szerokich mas narodowych. Już i mussolinizm jest w gruncie równy sin generis demokracji. I hitlerizm cieszy się poparciem większości narodowej. Te systemy autokratywne chcą wyzwalać z narodu wielkie energie tak samo jak formalne demokracje Zachodu... Kto w Polsce wywoła wiarę w przyszłość i pełne zaufanie do rządów, ten wygra potężną sprawę. Czy można się wahać w wyborze drogi, wiodącej do tak znakomitego celu?”

Wahać się nie powinno, bo to, co pisze p. Koskowski, należy do prawd elementarnych w polityce. Ale u nas są jeszcze ludzie, którzy nie znają pierwszych liter politycznego alfabetu. Może je zresztą i znają, ale postępują tak, jakby ich nie znali.

Znów odroczenie sesji Ligi Narodów

GENEWA — PAT. — Sekretarjat Ligi Narodów ogłosił następujący komunikat: Po skomunikowaniu się z członkami, przewodniczący Rady Ligi Narodów postanowił odroczyć wznowienie 92 sesji Rady, wyznaczone na 16 czerwca do 26 czerwca do godz. 17-ej. Rada przed odroczeniem wyznaczyła taki porządek dzienny: 1) Zatarę włosko - abisyński, 2) Traktat [okarnański, 3) Sprawa Asyryjczyków w Iraku, 4) Sprawozdanie komisji o sprawach niewolnictwa.

Najstarszy zabytek w Polsce

Na Ostrowie Lednickim w przastarzej ziemi gnieźnieńskiej znajdują się ruiny pierwszej świątyni chrześcijańskiej w Polsce oraz zamku Mieszka I. Ruiny te uporządkowano, a około nich na wyspie zbudowano schronisko P. T. K., które będzie stanowiło oparcie dla zwiedzających. W dniu 5 lipca r. b. J. Em. ks. Arcybiskup Gnieźnieński Prymas Polski do kona poświęcenia schroniska.

Ruiny na Ostrowie należą bezwątpienia do najstarszych zabytków budownictwa w Polsce. Robią one niezwykle wrażenie, nie tylko swoimi rozmiarami, ale raczej swoją dostojną starożytnością. Znajdują się w południowej części obszaru szerokiej nieregularnej na wyspie koło o mniej więcej 100 m. średnicy.

Wśród ruin na pierwszy rzut oka może znać dzisiaj można dwa rodzaje budowy, jedną okrągłą t. zw. rotundę, drugą prostokątną, przylegającą do rotundy. W pierwszej okrągłej części łatwo rozpoznaje ruiny świątyni. Plan bowiem tej budowli wpisany jest w koło, składające się z 8 łuków. Była to więc osmioboczna rotunda. (Podobną budowlę mamy również w kościółku św. Feliksa i Adauka na Wawelu). Sklepienie jej spoczywało na 4 słupkach, do dziś jeszcze doskonale widocznych filarach o 3 ścianach, z których dwie są proste, a trzecia łukowata. Jest to najstarsza część ruin.

Według kronikarza śląskiego t. zw. Anonima śląskiego kościółek ten zbudował Mieszko I z Dąbrowką na cześć Wniebożnicy Najsw. Marii P. Pierwotnie miała tam stać świątynia pogańska bogini Niji albo Nijoty. Na gruzach tego pogańskiego świątyni zbudował Mieszko I tuż po przyjęciu chrztu św. kościół chrześcijański — według ówczesnego sposobu i zwyczaju z murów masywnych, niskich i ciasnych. Obok tej świątyni stanął klasztor Benedyktynów czeskich, których Dąbrowka ze sobą do Polski przywiada. Świątynię i klasztor zniszczyli Czesi, którzy wykorzystawszy zawieruchy wewnętrzne w Polsce po śmierci Mieszka II najechali Wielkopolskę i między innymi także Gniezno doszczętnie zburzyli. Mniósł na Ostrow Lednicki już nie wrócił. Kazimierz Odnowiciel osadził ich w klasztorze w Mogilnie.

Według autora Kroniki Książąt Polskich stał na Ostrowie Lednickim obok świątyni zamek książęcy, zbudowany za czasów Mieszka I. W nim podejmował później w r. 1000 Bolesław Chrobry cesarza niemieckiego Ottona III, gdy tenże przybył do Polski dla uczczenia zwłok swego przyjaciela św. Wojciecha, który krótko przedtem (w r. 997) zginął śmiercią męczeńską u pogańskich Prusów i którego zwłoki Chrobry wykupił i w katedrze gnieźnieńskiej złożył. Stąd, z Ostrowa Lednickiego, szli obaj monarchowie pieszo i boso do Gniezna owym stałym traktem, który z Poznania poprzez Pobiedzisko tuż nad brzegiem południowym Lednicy wiedzie do Gniezna

i dalej ku północy do Bałtyku.

Gdy życie dworskie przeniosło się już na dobre do Gniezna, zamek książęcy na Ostrowie zamieniono na kasztelanję. Gród ten kasztelański zniszczyli Krzyżacy podczas pierwszego najazdu na Wielkopolskę w r. 1331.

Od kilku lat pracuje się nad zakonserwowaniem tych resztek dawnej wielkości i dokonuje się dalszych badań archeologicznych. Przypadkowo bowiem odkopano dwie całkowicie szkieletów ludzkich w odległości około 40 m. od ruiny kilka lat temu doprowadziło na odkrycie ogromnego cmentarzyska tak zwanych grobów rzędowych (szkieletowych) z pierwszych lat chrześcijaństwa w Polsce, a więc z wieku XI i XII. Pod tym cmentarzyskiem znaleziono drugie, wczesniejsze z wieku IX i X, tak iż do roku zeszłego włącznie wywieziono do Poznania, do zakładającego się Muzeum Antropologicznego, około 1000 szkieletów, dobrze zachowanych. Przy szkieletach znajdowano rozmaite przedmioty, jak pierścionki szklane, brązowe i srebrne, oraz gliniane z malowaną glazurą, noże i sierpy żelazne, przesłiki kamienne i gliniane, kabłączki skroniowe przeważnie z brązu, kilka ze srebra, żelazne krzesiwa, szydła rogowe, kościane igły i grzebyki kościane, niektóre z ciekawą ornamentacją, spinki do pasa żelazne i srebrne, żyły kościane, grzechotki dziecięce z gliny i mnóstwo innych przedmiotów. Znalaziono też monetę z czasów Władysława Hermana (1079—1102).

Ostrow Lednicki jest zatem, jak widzi

my — interesującym zabytkiem naszej przeszłości, nader ważnym pod względem architektonicznym, kulturalnym i historycznym. To też wielką zasługę ma Polskie Towarzystwo Krajoznawcze, oddział gnieźnieński, że niezmordowanie dokłada starań, aby w zasięgu zainteresowań krajoznawczych wciągnąć nie tylko bezcenne pamiątki Bażyliki Gnieźnieńskiej i miasta Gniezna, ale także okolicę Gniezna, a zwłaszcza Ostrow Lednicki. By podnieść estetyczne zadowolenie zwiedzających wyspę i ruiny, oczyszcza się wyspę — zwłaszcza obręb ruin i wałów — z krzewów i chwastów zasłaniających widok, a aby wycieczkownicy nie byli narażeni na ewent. pryzkie niespodzianki atmosferyczne zbudowano schronisko dla turystów w stylu piastowskim t. zw. „Chatę piastowską”.

PROSZKI WYKONANO W NIEMCZACH
Kogutek
ZASTOSOWANIE: **GRYPA, PRZEZIĘBIENIE, BOLE GŁOWY, ZĘBÓW itp.**
JADAJĄC ODRYBYNALNE PROSZKI W PARZE I KOGUTKIEM
PATRZĄC JAKIE PROSZKI WYJĄ DAJA
GÓŁY SA JUŻ NAŚLADOWNICTWA
DOKŁADNE PROSZKI „MIGRENO-NEUROVIT” I KOGUTKIEM
USA I WYKONANO W NIEMCZACH
PREZKI „MIGRENO-NEUROVIT” SA TĘŁ I TABLETKACH

Przygotowania do obserwacji zaćmienia słońca

We wszystkich punktach obranych na obserwację całkowitego zaćmienia słońca w dniu 19 b. m. czynione są ostatnie przygotowania. Prawie wszyscy członkowie ekspedycji znajdują się już na wyznaczonych stanowiskach.

Członek ekspedycji polskiej, przydzielony do grupy japońskiej dr. T. Olczak, w towarzystwie dziennikarza polskiego Al. Janta - Polczyńskiego wyjechał z Tokio do Nokkeushi w północnej części wielkiej wyspy japońskiej Hokkaido, gdzie znajduje się wyznaczony punkt obserwacyjny. Punkt ten jest odsunięty o 40 — 42 km. od centralnej linii pasa całkowitego zaćmienia, a to ze względu na większą dogodność w obserwowaniu ciekawego zjawiska, t. zw. „pereł Bailly’ego”, odkrytego przed 100 laty przez astronoma angielskiego Bailly. Zjawisko to polega na przeświecaniu światła słonecznego poprzez doliny i przełęcze górskie księżycy.

Głównym zadaniem jednak dr. Olczaka i całej ekspedycji polskiej jest obserwacja zaćmienia nie tylko z astronomicznego punktu widzenia, ale i t. zw. geodezji wyższej, czyli nauki o figurze ziemi. Według najnowszych bowiem poglądów geodezyjnych, przekrój ziemi w okolicach równika przedstawia nie koło, a elipsę. Momenty zaćmienia, zaobserwowane tak dokładnie jak to pozwala czynić polska metoda (zaleconą w tym celu przez międzynarod. konferencję geodezyjną w Berlinie w 1928 r.) powinny rzucić nowe światło na ten problemat.

Dr. T. Olczak zabrał ze sobą potrzebny do tego celu aparat t. zw. chronokina matograf, stanowiący połączenie lunety astronomicznej z kamerą kinematograficzną oraz urządzeniem do automatycznej rejestracji zdjęć.

Najlepsze warunki obserwacji dają okolice Syberji i Uralu, to też na teren Związku Sowieckiego, zjechało wiele ekspedycji naukowych z całego świata.

Największa stacja naukowa została założona w miejscowości Ak - Bułak koło Orenburga (południowy Ural), gdzie zaćmienie słońca obserwować będą ekspedycje: amerykańska, francuska, włoska i czechosłowacka. Na czele ekspedycji so wieckiej stoi dyrektor obserwatorium w Pulkowie prof. Gerasimowicz.

Ekspedycja amerykańska Uniwersyte tu Harward przywiozła ze sobą aż dwa wagony rozmaitych przyborów astronomicznych. W ekspedycji tej biorą udział trzy kobiety.

Ekspedycja włoska i szwedzka zainstalowały się w miejscowości Sara k-Orenburg. W różnych punktach Syberji zachodniej, głównie koło Omska rozbiły namioty ekspedycje: angielska, japońska, czechosłowacka i francuska.

Kongres nauk administracyjnych w Warszawie

W Warszawie obradować będzie w dniach od 9 do 16 lipca r. b. VI międzynarodowy kongres nauk administracyjnych. W kongresie wezmą udział przedstawiciele 18 państw. Jedną z najliczniejszych delegacji będzie amerykańska, gdyż zapowiedziało przybycie 19 przedstawicieli Stanów Zjednoczonych A. P. wraz z rodzinami. Uroczyste otwarcie kongresu nastąpi 10 lipca o godz. 11-ej rano w sali Rady Miejskiej m. st. Warszawy, poczem kongres obradować będzie w trzech sekcjach w siedzibie Najwyższego Trybunału Administracyjnego (ul. Miodowa 24).

Generalnymi tematami sekcji są: 1) „Gwarancje praw obywateli w postępowaniu i orzecznictwie administracyjnym, referent M. Gascony Marin, radca stanu, prof. prawa administracyjnego (Madryt). 2) „Racjonalizacja w administracji i przedsiębiorstwach publicznych”, referent wicekanclerz Federacji Szwajcarskiej dr. O. Leimgruber oraz 3) „Organizacja władz, a zwłaszcza rola szefa rządu w tonie administracji publicznej”, referent prof. Uniwersytetu w Budapeszcie dr. Zoltan Magyary.

Podczas kongresu otwarta będzie wystawa p. t. „Biuro i racjonalizacja środków pracy biurowej”, gdzie prawnicy i technicy administracji będą mogli zapoznać się z dorobkiem Polski na polu racjonalizacji druków i urządzeń biurowych.

ZE ŚWIATA KULTURY

KRONIKA LITERACKA

Tomasz Mann oskarżony o plagiat. — Tomasz Mann zamieszkały obecnie koło Lorcarno został oskarżony przez niejakiego Arela Pakure, nauczyciela w mieście Lipa (Rumunia) o plagiat. Pakura twierdzi, że wydał on przed pięciu laty powieść pod tytułem „Sen faraonów” i że Mann użył nie tylko tego samego tematu, ale nawet większości dialogów z tej książki do swej trylogii biblijnej „Bracia Józefa”. Prasa szwajcarska uważa, że Pakura cierpi na manię prześladowczą.

Liga Narodów L. Literatura. Stały Komitet Ligi Narodów spraw Literatury i Sztuki rozpoczął w Budapeszcie obrady pod przewodnictwem znakomitego poety francuskiego Paul Valery, członka Akademii Francuskiej. Tematem obrad jest rola czynnika humanitarne w kształtowaniu się psychiki człowieka współczesnego. Obrady Komitetu otworzył Salvador de Madariaga. — Zdyskretyowanej pozycji Ligi Narodów zapewne nie ocali Komitet Spraw Literat.

KRONIKA MALARSKA

Nowa grupa malarzy. W Warszawie powstała grupa malarzy akwarelistów, mająca w programie urządzenie wystaw członków i

zaproszonych kolegów. Skład grupy jest następujący: prezes hon. prof. A. Kędziarski, prezes zarządu Maciej Nehring, skarbnik Z. Kraśnik, sekret. M. Rogowska - Surallo, członkowie A. Jakimczuk, R. Malczewski, T. Nartowski, B. Surallo, M. Sopoćko, Wawiczowa, M. Wolska - Berezowska. Adres grupy: ul. Bałuckiego 32, Warszawa, p. Surallo.

RADJO

Wystawa radiowa. Z inicjatywy wileńskiego Klubu Krótko-falowców, zorganizowano trzecią w Wilnie wystawę radio-techniczną i krótko-falową. Wśród ekspozycji wyróżnia się stoisko propagandy Polskiego Radja. Osobną salkę zajmuje studio radiowe, w którym znajduje się aparat, pozwalający gościom — utrwalić sobie na płycie swe głosy oraz instalacja do próby radjoaktywności głosu. Dział krótko-falowania wypełniły ekspozycje amatorów w postaci stacji nadawczo-odbiorczych rozmaitego typu.

KRAJOZNAWSTWO

Przewodnik po Wilnie. Polskie Tow. Krajoznawcze przy poparciu Związku Propagandy Turystycznej Ziemi Wileńskiej w najbliższym czasie wyda wyczerpany przewodnik po Wilnie prof. J. Kłosa p. t. „Wilno”. Brak tego doskonałego przewodnika na półkach księgarskich, zwłaszcza ostatnio, dał się silnie odczuwać spowodu wzmoczonego ruchu turystycznego. Obecne trzecie wydanie, posiadając niemierną ozdobną szatę zewnętrzną i ilustracyjną, zostanie zmienione co do treści o tyle, że nastąpi pewne zaktualizowanie materiału.

WYSTAWY WARSZAWSKIE

Nieznane dzieła S. Wyspiańskiego. Urządzone w lokalu Zw. Pracown. Umysł. Adminstr. Wojsk. przy ul. Mazowieckiej 9 (dawniej sala Philippsa) wystawa nieznanych dzieł Stanisława Wyspiańskiego wzbogaciła się w ostatnich dniach o kilkanaście nowych prac wielkiego artysty, wypróbowanych ze zbiorów prywatnych. Wystawa ta, która, jak łatwo było przewidzieć, wzbudziła wielkie zainteresowanie w kołach kulturalnych stolicy, otwarta jest codziennie w godz. od 10 do 18.

Sztuka flamandzka. — Po gwałtownym zamknięciu wystawy Szukalskiego, otwarto w śróde w warszawskim Instytucie Prop.

Z żałobnej karty

S. p. Ks. Amadeo Ponsy Martinez. Zmarł w Warszawie, przeżywszy 55 lat ks. Amadeo Ponsy Martinez, prałat papieski, kanclerz poselstwa hiszpańskiego, lektor języka hiszpańskiego na Uniwersytecie J. P. w Warszawie, profesor Szkoły Gł. Handlowej. Nabożeństwo żałobne za duszę zmarłego odbyło się w kościele św. Karola Boromeusza na Powązkach 10 bm., poczem wyprowadzono zwłoki na cmentarz. Zmarły był człowiekiem dużej kultury i wiedzy oraz nieposiednich zalet osobistych. Potrafił stworzyć w Warszawie dzieło kole miłośników języka i literatury hiszpańskiej i rozbudził zainteresowanie kulturą swej ojczyzny. Pozostawił też prawdziwy żal licznych uczniów i przyjaciół.

ZE ŚWIATA

ODDYMNIENIE PRAGI

Duży postęp w Pradze czeskiej poczyniły prace zakładów elektrycznych i gazowych w związku z oddymnieniem. Udało się im prawie w całości wyeliminować pylenie zakładów przemysłowych węglem, wprowadzając wszędzie prąd elektryczny. Obecnie jest czynnych 55,000 motorów o 135,000 kilowatach, co odpowiada 18,000 wagonom węgla. Dalej elektryczne kapieli zastępują 30 wagonów, kuchnie elektryczne oraz ogrzewanie elektryczne 800 wagonów. Kuchnie gazowe i piece gazowe 10,000 wagonów. Stan ten przyczynił się do bardzo poważnego oddymnienia Pragi, gdyż blisko 30,000 wagonów węgla nie spala się już w Pradze, wprowadzając w ich miejsce elektryczność i gaz.

SHIRLEY UBEZPIECZONA

Najmniejsza gwiazda Fox Film Corporation została ostatnio ubezpieczona na 1 milion dolarów. Ta olbrzymia suma nigdy w Ameryce nie dziwi, gdyż Shirley zarabia 10,000 dolarów tygodniowo. Produkcja jednego filmu z tą małą artystką kosztuje 200,000 — 300,000 dolarów, dochód natomiast wynosi półtora miliona dolarów. Może więc być tak po królewsku opłacana, a więc i odpowiednio ubezpieczona.

KONGRES PRASY KATOLICKIEJ W STANACH ZJEDN.

W dniach 28, 29 i 30 maja r. b. odbył się w mieście Columbus w Stanach Zjednoczonych wielki jubileuszowy kongres katolickiej prasy amerykańskiej z okazji 25-lecia organizacji tej prasy p. n. „Catholic Press Association of the United States”. W obradach kongresu, który zgromadził dziennikarzy katolickich z całych Stanów Zjednoczonych, wzięli udział członkowie episkopatu oraz liczne duchowieństwo. Poruszono szereg aktualnych i ważnych zagadnień, jak „Rozwinięcie i utrzymanie wysokiego poziomu w

krytyce literackiej”, „Walka z miernością”, sprawa kolportażu, ogłoszeń i t. d.

Prasa katolicka w ciągu ostatnich 25 lat rozwinęła się w Stanach Zjednoczonych nadzwyczajnie. Zwłaszcza ostatnie 15 lat są znacząco się nieustannie postępuem na każdym polu, czy to organizacji, czy sprawności, czy nowoczesnych udogodnień technicznych, czy propagandy. Liczba nowych czasopism katolickich wzrastała niemal z każdym dniem, tak na prowincji, jak i w dużych miastach. Dziś każda najmniejsza diecezja posiada własne pismo, a prasa katolicka gęstą siecią pokrywa całe Stany Zjednoczone. Szczególnie doniosłe znaczenie posiada dla historii ostatniego 25-lecia katolickiej prasy amerykańskiej stworzenie agencji prasowej „N. C. W. C. News Service” National Catholic Welfare Conference News Service), która obsługuje całą prasę katolicką w Stanach Zjednoczonych. (KAP)

KSIĘGARZE PARYSCY

Jak wiadomo, w średnich wiekach posiadały szczególne cechy wykonywały nieraz dzieła sztuki, składając je w hołdzie swym świętym Patronom, a przedewszystkiem Matce Bożej. Obecnie zawodowy Związek drukarzy i wydawców Paryża, wznawiając ten dawny chwałebny zwyczaj, wydał specjalne dzieło ku czci Najświętszej Dziewicy. Około 50 firm współdziałało w przygotowaniu tej książki, która zawiera zbiór poematów, rozpraw i opowiadań, mających za przedmiot szerzenie kultu Matki Bożej. Księga ta jest ilustrowana pięknymi reprodukcjami dawnych i nowoczesnych dzieł sztuki, dotyczących kultu Marii. Wszyscy zawodowcy, mający związek z księgarstwem, a więc fabrykanci papieru, drukarze, rytownicy, fotografowie, rytownicy i t. d. wzięli udział w wykonaniu tej niezwykłej książki, która jako zespół prac sił fachowych wydawniczych stanowi istne arcydzieło.

Katolickie Tow. Literatury w Jugosławii

—Katolickie towarzystwo literatury w Jugosławii pod wezwaniem św. Hieronima posiada 19 większych i 8 mniejszych ośrodków działania oraz wydaje własne czasopismo. Poszczególne nakłady książek, wydawanych przez tę organizację, wynoszą od 1000 do 40,000 egzemplarzy, czasopism zaś od 4,000 do 10,000. Z nowo wydanych dzieł i broszur część porusza religijne tematy; inne zaś mają charakter popularno naukowy i literacki. Zadaniem towarzystwa jest ogarnąć jak najszersze sfery w propagowaniu idei katolickich, przedstawiając ciekawe i nowoczesne problemy kultury w sposób dostępny w artystycznej formie literackiej.

Na przyszły rok przewidziane jest wy-

dawnictwo serjowe, które będzie zawierać poszczególne działy wiedzy nowoczesnej, przedstawione ze stanowiska religii katolickiej i w sposób jak najbardziej dostępny dla szerokich mas. Wszystkie te publikacje noszą charakter apologetyczny i stanowią w sposobie ujęcia nowoczesną formę apostołstwa.

Zgon kapłana - poety. — Prasa francuska donosi o zgonie: znanego poety kapłana Ludwika Le Cardonnel, który w tych dniach zakończył życie w okolicach Lyonu. O. Le Cardonnel był współpracownikiem wielu czasopism literackich, jak „Specta teur catholique”, „Revue hebdomadaire”, „Mercur de France” i inne.

Przed Międzynar. Kongresem Kobiet w Polsce

Prace przygotowawcze do VII Międzynar. Kongresu Kobiet z uniwersyteckim wykształceniem, który, jak wiadomo, odbędzie się pod wvs. protektoratem p. Prezydenta R. P. w Krakowie w dniach 23 sierpnia do 1 września są w pełnym toku.

Dotychczas nadeszło 250 zgłoszeń z zagranicy, ze wszystkich krajów europejskich (prócz Niemiec) a nawet z Ameryki, Indji i aż 20 z Australji. Kongres obradować będzie w gmachu Uniwersytetu Jagiellońskiego. Otwarcie Kongresu nastąpi w auli Collegium Novum. Na okres trwania Kongresu otwarta będzie wystawa sztuki zdobniczej, wystawa graficznej, oraz wystawa pedagogiczna, w związku z głównym tematem dyskusyjnym na Kongresie. Porządek dzienny zja-

zdu obejmuje poza sprawami organizacyjnymi szereg wykładów naukowych, dyskusje na temat „Co może zrobić M. Federacja Kobiet z W. W. dla przygotowania młodego pokolenia do współpracy międzynarodowej oraz zebranie grup specjalistek poszczególnych zawodów. Jeden dzień t. zw. „Dzień Polski”, poświęcony będzie przemówieniom członków Polskiego Stowarzyszenia Kobiet z W., szermę Wykształceniem, które zjazd urządził. Tematem wykładów będą zagadnienia zarówno ściśle naukowe, jak i literackie. Po Kongresie projektowane są wycieczki do Warszawy, Wilna, Gdyni, Białowieży i Lwowa. Odbędą się również wycieczki do Zakopanego, Morskiego Oka, Pienin, Ojcowa i Wielekicz.

Przytyk sercem Polski

Wrażenia i uwagi

(Od własnego korespondenta)

Przytyk, w czerwcu.

Kto dzisiaj w Polsce nie wie o Przytyku, — możnaby zacząć tem retorycznym pytaniem. Przecież czterdziestu korespondentów całej prasy, ukazującej się w Polsce, codziennie pracuje nad pomnożeniem sławy maleńkiego miasteczka w powiecie Radomskim.

Do Przytyka jeżdżą się coraz częściej dziennikarze, obrońcy, komisje i zwykła publiczność, żądna ujrzania na własne oczy miasteczka, które swą postawą przeciwżydowską tak szybko zrobiło świetną karierę...

Bawiąc w Radomiu, nie omieszkałem skorzystać z okazji i zrobić wypad do odległego o 18 km. od Radomia sławnego dziś miasteczka.

Już na kilka kilometrów od Przytyka droga staje się coraz piękniejsza, auto mknie między lasami sosnowymi, gęsto podzielenymi zielenią. Za chwilę wpadamy do miasta, przejeżdżając most na Radomce, która płynnie przez miasto. Zawszad rzuca się w oczy, stojący na wzgórzu wśród starych drzew, nowozbudowany — obok starego modrzewiowego — kościół. Całość daje malowniczy widok.

LEGENDA O SERCU

Użyłem w tytule określenia — serce. W okolicach Przytyka po dziś dzień przechowuje się legenda, iż właśnie tam mieszcina leży w środku Polski, przkładając na bardziej romantyczną modłę, mówi się, iż Przytyk jest sercem Polski.

Któż zresztą wie — czy teraz ta nazwa nie jest w pełni usprawiedliwiona. Wszak stamtąd rozległ się donośny i bezwzględny głos, wołający o odzyskanie kraju, wszak dał nam Przytyk przykład, jak gospodarczo walczyć z Żydami.

Historia Przytyka na przestrzeni kilku stuleci wiąże się z losami rodziny Podłodowskich i Kochanowskich. Mistrz z Czarnolasu, Jan Kochanowski, brał w przytyckim, dziś już opustoszałym, modrzewiowym kościele ślub z Dorotą Podłodowską, która mu Przytyk wniosła, jako wiano. Naturalnie za czasów autora „Trenów” Żydzi w Przytyku stanowili nieszkodliwą procentową i gospodarczo mniejszość, dziś zaś, po kilku wiekach, prokurator Rzeczypospolitej, zaczynając akt oskarżenia w toczącej się obecnie sprawie, stwierdza:

„Miasteczko Przytyk, położone w powiecie radomskim, a liczące około 3.000 ludności, w czem prawie 90 proc. Żydów...”

„Ale proces przytycki pozwala rokować nadzieje, nie tylko platoniczne, iż mamy wszelkie dane, by Przytyk obrazę się z powrotem w stare gniazdo polskie!”

DZISIEJSZA RZECZYWISTOŚĆ

Właściwe miasto, t. j. rynek i principalna ulica Warszawska z kamienicami

Leski i świeczki, przed którymi padł zamordowany s. p. Stanisław Wieśniak, jest najdosłowniejszym żydowskim. Ludność polska skupia się na przedmieściach, na Zachęcie i Podgajku, zrzyszając się w Stronnictwie Narodowym, które posiada jedno koło w samym Przytyku, oraz drugie b. ruchliwe koło p. t. Podgajek-Zachęta, którego prezesem jest systematycznie denuncjowany przez Żydów p. Wincenty Korczak.

PIERWSZY ZATARG Z ŻYDAMI

Pierwszy zatarg z Żydami zaczął się w Przytyku w charakterystycznych okolicznościach. Przed czterema laty p. Korczak zaczął „furmanić”. Ta próba konkurencji nie spodobała się monopolistom żydowskim. Postanowili mu wyperować tę niestosowność. Na jakimś jarmarku w Odrzycie wyrzucił parę koni Korczakowi, i jednemu z dzisiejszych oskarżonych w procesie przytyckim, Franciszkowi Wlazle i in. Żydowska banda truchocieli koni gorzko odpokutowała tę straszną w stosunkach chłopskich zbrodnię. Sąd skazał siedmiu Żydów niezwykle surowo na kary po 3 i 4 lata więzienia. Jeszcze po dziś dzień mili braciażkowie Elumsteinowie rozpamiętywają w więzieniu radomskim przygodę z końmi.

P. Korczak — to energiczny, silny mężczyzna (dziś ma 54 lata i pięćdziesiąt dzieci), który dobrze rządził swym gospodarstwem, a przytem zajmuje się handlem.

NAJWAŻNIEJSZA SPRAWA: PRZYWRÓCIĆ TARGI!

Na miejscu w Przytyku zrozumiałem istotę sporu między Żydami a Polakami, którą tak świetnie uwydatnił proces przytycki.

Na targach i jarmarkach w ostatnich miesiącach mieli bezapelacyjną przewagę kupcy polscy. Stragan polski konkurował w stu procentach, bezapelacyjnie, rugował stragany żydowskie — bez gwiał i bicia. W interesie Żydów leżało zamknąć jarmarki, by pozbyć się konkurencji straganów polskich. Na placu zostały więc tylko sklepiki, a te są nara-

zie w rękach Żydów, mimo, iż trochę sklepików polskich w Przytyku powstało.

Jarmarki — oto jest kwestjal Stragan jest stosunkowo łatwo założyć, sklepik zaś trudniej, wymaga więcej pieniędzy, więcej znajomości handlu. Stragan jest związany z odbywaniem się jarmarków, a te już od świąt Wielkiej Nocy są przez władze administracyjne zakazane. Ciępi na tem ludność polska.

Dlatego dnia 22 maja b. r. udała się do dyr. dep. polit. w Min. Spraw Wewn., p. Paciorekowskiego, delegacja, złożona z ks. kan. Piotra Dembowskiego, ks. prob. Karola Sarneckiego i dr. med. Stanisława Gazdowskiego, która w imieniu polskiej ludności Przytyka prosiła o otwarcie jarmarków. P. dyr. Paciorekowski oświadczył, że sprawa będzie załatwiona pozytywnie — niestety dotąd jeszcze jarmarki nie zostały, mimo obietnicy, otwarte.

Ludność polska musi to minimum swych praw otrzymać! W grę wchodzi kwestja chleba i pracy dla chłopów polskich!

NEDZA RODZINY S. P. WIEŚNIAKA
Żydzi tyle rozpisują się o tragedji rodziny b. p. Minkowskich, ale oni i zaprzyjaźniona z nimi prasa ani słówkiem nie wspominają o tragedji rodziny s. p. Stanisława Wieśniaka, który padł od kul li żydowskiej. s. p. Wieśniak zostawił żonę i pięćdziesiąt dzieci na jednej mordzie ziem. Dzieci są małoletnie, trzy dziewczynki w wieku: 6 lat, 7 i 9 lat oraz dwóch chłopców w wieku 16 i 21 lat. Najstarszy syn, Jan Wieśniak został przed procesem aresztowany za pobicie Żyda. Rodzina s. p. Wieśniaka mieszka w Wrzosie — o 3 km. od Przytyka.

Kiedy z całej Polski płyną pieniądze dla Żydów przytyckich i inne ofiary, jak np. ostatnio zakupiono im kilkadziesiąt krów, to społeczeństwo polskie musi nie mniej — mimo ciężkich warunków — wspomóc swych braci w Przytyku, a przede wszystkim rodzinę s. p. Wieśniaka.

STEN.

Co mówi starosta i burmistrz w Sokalu na temat konieczności walki z komunizmem?

Lwowski organ żydowski „Chwila” podnosi wielki gwałt z powodu przemówień, jakie wygłosili starosta Kostołowski i burmistrz dr. Proń na zebraniu obywatelskim w Sokalu. Zebranie to zostało zwołane celem omówienia sposobów walki z komunizmem, które to zagadnienie na terenie szczególnie zażydzonej sokalszczyzny ma specjalne znaczenie.

Stwierdziwszy na wstępie, że Sokal, — liczy około 15.000 mieszkańców różnej narodowości, którzy żyli doniedawna „w spokoju, bez jakichkolwiek wstrząsów wewnętrznych na tle narodowościowym” — „Chwila” pisze następująco:

„Pierwsze próby zakłócenia tego harmonijnego spólzycia obywateli pojawiły się dnia 22 maja 1936 na zebraniu obywatelskim, odbytem w sali Wydziału Powiatowego pod przewodnictwem p. Starosty Kostołowskiego, celem omówienia sposobów walki ze wzrastającym w państwie komunizmem.

Otwierając posiedzenie wskazał p. Starosta na ciągle wzrastające niebezpieczeństwo komunizmu w Polsce, na wypadki krakowskie i lwowskie będące jaskrawym dowodem tych objawów i na konieczność współpracy całego społeczeństwa w walce z komunizmem.

P. Starosta oświadczył w dalszym ciągu, iż musi stwierdzić, że na ten groźny objaw społeczeństwo polskie wcale nie reaguje, i że dopiero młodzież akademicka zrozumiała tę prawdę i podczas ostatnich strajków zwróciła swem wystąpieniem na to uwagę, i za to należy jej się część.

Znamienny był ustęp końcowy przemówienia p. starosty, zahaczający o poważne problemy polityki międzynarodowej, w którym p. Starosta podkreślił, iż teraz staje się zrozumiała polityka Polski, która odwróciła się od Francji, w przeciwnym razie znaleźlibyśmy się w

takiej sytuacji, iż obecnie naszym sprzymierzeńcem byłoby Żyd Blum, który teraz obejmuje rządy.

Na zakończenie zapowiedział p. Starosta ostrą walkę na terenie powiatu z mniejszościami narodowymi, które w 90 proc. są wrogo usposobione do Państwa Polskiego.

Po przemówieniu p. Starosty zabral głos tut. burmistrz. Dr. Stanisław Proń, którego przemówienie na temat kwestji żydowskiej w Polsce nie odbiegało od zasad propagowanych przez bojówkarzy O. N. R.

Zdaniem p. burmistrza nie ma wogóle różnicy między Żydami i komunistami, trzeba raz z nimi skończyć, gdyż półśrodki nie wystarczą, może być zapóźno. Trzeba Żydom wziąć „za mordę”, wpedzić ich z powrotem do ghetta i zalecić bojkot towarzyski Żydów. Niema już ani jednej placówki kulturalnej, czy ekonomicznej, gdzieby wszechwładnie nie panowali Żydzi. Ongis piękna ulica Legionów we Lwowie jest dziś w całości zamieszkała przez żydowskich komunistów, niema tam ani jednego polskiego sklepu. Cała prasa znajduje się w rękach żydowskich, a wystarczy ująć się do I. K. C., by się przekonać, że i ten organ jest już przez Żydów opanowany.”

Przytoczyliśmy dosłownie całą niemal notatkę „Chwili”, której końcowe ustępy są niedwuznaczną denuncjacją wymienionych mówców i zawierają żądanie „wkroczenia władz”.

Jesteśmy przekonani, że dziennik żydowski po swojemu streścił oba przemówienia — trudno jednak nie podkiesić, że sens wywodów pp. starosty i burmistrza w Sokalu jest słuszny i dowodny, że coraz bardziej wzrasta uświadomienie narodowe Polaków i że coraz trzeźwiej zaczyna się oceniać obecna sytuacja polska.

Z CAŁEGO KRAJU

BĘDZIN

Żyd oskarża pos. Prystorową. — Katowicka „Polonia” donosi z Będzina:

„W Będzinie w tramwaju, zdającym do Sosnowca, miało miejsce niezwykłe zdarzenie, którego epilog napewno niezagra się przed sądem.

Tramwajem jechał właściciel drukarni w Będzinie p. P., w towarzystwie prodownika P. P., z Sosnowca p. Z.

Drukarz opowiadał o nowej aferze z nielegalnym wywożeniem waluty za granicę, o czem donosi prasa.

Rozmowie przysłuchiwał się pilnie Żyd, mieszkaniec Będzina, który w pewnym momencie wturzył uwagę, że przecież posłanka Prystorowa też wywoziła pieniądze za granicę.

Obecny w tramwaju przodownik, zatrzymał Żyda, którego odprowadził do komisariatu, celem wylegitymowania go i spisania protokołu.

„Oskarżycielem” okazał się Mojżesz Grunwald z Będzina, który za swą uwagę odpowiadać będzie przed sądem.

Sprawa budzi zrozumiałe zainteresowanie.”

CZĘSTOCHOWA

„Hospicjum Księży”. — W Częstochowie przy ul. 3 Maja Nr. 6 został otwarty dom p. n. „Hospicjum Księży”, w którym przyjezdni kapłani mogą się zatrzymywać.

ŁĘCZYCA

Wotum harcerzy łęczyckich. — Komendy hufców w Łęczycy, pragnąc uczcić jubileusz 20-lecia harcerstwa ziemii Łęczyckiej, złożyły krzyż harcerski jako wotum w kościele OO. Jezuitów w Łęczycy. Z racji jubileusza została odprawiona uroczysta Msza św. przez ks. Kurdzielę T. J. W czasie nabożeństwa młodzież harcerska odśpiewała cały szereg pieśni religijnych. Po przemówieniu rektora miejscowego klasztoru został zawieszony na ołtarzu przed obrazem N. Marii Panny krzyż harcerski. Ryngart ze srebrnej blachy, na którym widnieje złoty krzyż harcerski, został wykonany ze starych monet srebrnych przez samą młodzież harcerską.

Tego samego dnia odbyło się poświę-

drugi rzucił dnia 5 lutego 1936 w Wilkowie Polskim bombę do mieszkania Stanisława Mani, trzeci rzucił dnia 28 lutego 1936 r. w Krzywniu bombę do mieszkania Władysława Kabscha, czwarty rzucił bombę przed domem zamieszkałym przez budowniczego Sklarskiego i wicestarostę Jerzego Schlingera, piąty rzucił dnia 12 marca 1936 w Sączkowie bombę do mieszkania Stanisława Wróblewskiego.

Wskazane czyny stanowią przestępstwo z art. art. 166, par. 1 i 2, 167 par. 1 i 2, 216 par. 1, i 36 k. k.

Ze strony oskarżenia na rozprawę zawezwano 13 świadków dowodowych oraz biegłych.

S. S.



Z KRAKOWA

Kina polskie:

Apollo: „Metropolitan”.
Promieć: „Czarne róże”.
Stella: „Dziesięciu z Pawlaka”.
Sztuka: „Miłość cygana”.
Świt: „Nie zapomnij o mnie”.
Uciecha: „Senorita w masce”.

Chorągiew państwowa jako reklama. Żydowska kolektura loterii państwowej — tak niestety licznie odwiedzana przez Polaków — Bracia Safier w Rynku Głównym, wydała w tych dniach reklamowe chorągiewki o barwach narodowych z odpowiedzialnością lub raczej nieodpowiednią na tej chorągiewce reklamą kolektury. Żydzi są dobrymi reklamiarzami, tu jednak stanowczo przeholowali. Używanie barw państwowych jako reklamy handlowej — firmy w dodatku żydowskiej — powinno wywołać reakcję kompetentnych władz. Boć może niezadługo „Safiery” ująą do reklamy nawet i orla białego!

Pociągi popularne w najbliższą niedzielę. — Na niedzielę 14 b. m. zapowiedziane zostały dwa pociągi popularne: pierwszy z nich będzie wycieczką w „nieznane” — wyjazd z Krakowa o godzinie 8.03, powrót o 22.49, cena biletu 4.30 zł., drugi pociąg popularny wyjeżdże do Katowic na „Targi Katowickie”. Wyjazd z Krakowa o godz. 8.15 powrót o 22.29, cena biletu 3.50 zł.

Nowy plac targowy. — Z dniem 10 b. m. utworzony został na czas aż do odwołania plac targowy dla hurtowej sprzedaży owoców w Rynku Kleparskim na pasie wzdłuż skweru od ulicy Krzywej. Sprzedaż będzie się odbywać we wczesnych godzinach rannych, najpóźniej do godziny 11-ej.

Najmłodszy oskarżony. — Sąd okręgowy karny w Krakowie rozpatrywał w tych dniach niecodzienną sprawę. Na ławie oskarżonych zasiadł bowiem najmłodszy chyba oskarżony, 5-letni Stanisław Denko, ze wsi Chojno Górne z pow. myślenickiego. Chłopiec ten 4 maja b. r. pozostawiony przez rodziców bez dozoru bawiąc się zapalkami, podpalił suchy wóz, od którego spłonęło całe gospodarstwo. Sprawca przybył na rozprawę oczywiście w towarzystwie ojca. Rozprawę umorzono, przedtem jednak sędzia pouczył ojca 5-letniego „podpalacza” o obowiązku należytego dozoru i niedawaniu dzieciom do rąk zapalek.

Zamachy bombowe w kościańskim

Sprawa oskarżonych o udział w tajnej organizacji „Zew”

(Od własnego korespondenta)

W poniedziałek, dnia 15 czerwca rozpocznie się w sądzie okręgowym w Lesznie, wielka rozprawa przeciwko 49 członkom Stronnictwa Narodowego z powiatu kościańskiego, oskarżonych o stworzenie i branie udziału w tajnej organizacji „Zew”, której dziełem, jak mówi akt oskarżenia, miało być 5 zamachów bombowych.

Ponieważ w związku z temi zamachami, działalność Stron. Narodowego na terenie powiatu kościańskiego, została zawieszona, proces ten budzi wielkie zainteresowanie.

Starosta kościański w uzasadnieniu aktu zawieszającego działalność Str. N. podał bowiem, iż zamachy bombowe były organizowane z polecenia władz Stronnictwa.

Proces wykaże, jak ta sprawa naprawdę się przedstawia.

Rozprawa potrwa przypuszczalnie 5 dni.

Ponieważ po procesach wyrzyskich będzie to jeden z największych dotychczas procesów, w którym stanie przed sądem duża ilość narodowców, obrońcy wezmą dość liczną udział.

Z doręczonego przebywającym w więzieniu narodowcom aktu oskarżenia wynika co następuje:
Prokurator oskarża:
T. Wałkowskiego, A. Dudzińskiego, W. Bukiewiczę i W. Pajkerta o to, że w czwartym kwartale 1935 r. na terenie powiatu kościańskiego po wspólnym porozumieniu się założyli związek zbrojny „Zew”, mający na celu terroryzowanie ludzi;

E. Otulakowskiego, A. Szczerbala, A. Kościańskiego, Z. Stachowiaka, A. Szymańskiego, W. Nowaka, S. Włodarczyka, Cz. Kubackiego, Cz. Pawłowskiego, Cz.

Poznań, w czerwcu.

Wolnego, L. Musielaka, W. Wojciechowskiego, F. Rataja, A. K. Stanisławskiego, J. Nowakowskiego, W. Stachowiaka, S. Kutznera i M. Ostrowskiego o to, że w listopadzie 1935 w Krzywniu wzięli udział w utworzonym związku zbrojnym „Zew”, mającym na celu terroryzowanie przeciwników politycznych Stronnictwa Narodowego za pomocą bomb i broni palnej;

W. Łuczaka, A. Łuczaka, W. Kozaka, R. Kozaka, F. Dominiczka, S. Skorupińskiego, M. Ratajskiego, W. Feglarskiego, J. Klechę, S. Olejniczaka, F. Pawłaka, L. Szymańskiego, J. Dudzińskiego, A. Dudziaka o to, że w grudniu 1935 w śmigłu wzięli udział w utworzonym związku zbrojnym „Zew” mającym na celu terroryzowanie przeciwników politycznych za pomocą bomb i broni palnej;

Cz. Domańskiego, J. Bernackiego, S. Nowaka, F. Leśnika, S. Luczkę, Ign. Wójniczaka, Z. Ławniczaka, A. Sronia, Cz. Grzelczaka i W. Nowaka o to, że dnia 28 grudnia 1935 r. w Ziemięcin, powiatu kościańskiego, wzięli udział w utworzonym związku zbrojnym „Zew”, mającym na celu terroryzowanie przeciwników politycznych za pomocą bomb i broni palnej;

Fr. Szałpkę, Cz. Kowalskiego i E. Fabiańczyka o to, że w grudniu 1935 r. w Kościanie wzięli udział w utworzonym związku zbrojnym „Zew”, mającym na celu terroryzowanie przeciwników politycznych Stronnictwa Narodowego, za pomocą bomb i broni palnej.

Nadto Ed. Otulakowskiego, J. Bernackiego, M. Ostrowskiego, E. Fabiańczyka i R. Kozaka o to, że pierwszy rzucił dn. 1 lutego 1936 w Wieszkowice bombę, sporządzoną przez siebie z odcinka ramy rowerowej do mieszkania Jakóba Głomy,

Zjazd spółdzielczy w Krakowie

Ceny zboża w kraju i zagranicą

Okręgowy związek spółdzielni rolniczych i zarobkowo - gospodarczych R. 1. w Krakowie obejmuje teren 3 województw: kieleckiego, krakowskiego i śląskiego. Powstał on przed rokiem po sforsowaniu przez rząd Kozłowskiemu w Sejmie nowej ustawy o spółdzielniach.

Nowy okręg krakowski wchłonił 1.113 spółdzielni po 9 związkach polskich, 1 ruskim, 1 ukraińskim i 1 niemieckim. Obejmuje 328 spółdzielni w woj. kieleckim 592 spółdzielni w woj. krakowskim i 193 spółdzielni w woj. śląskim. Według typów i grup związków ma 681 spółdzielni kredytowych, 152 spółdzielni mleczarskich, 81 spółdzielni rolniczo-handlowych i rolniczo - spożywczych, nadto drobną ilość spółdzielni jasiarskich i mieszańców.

Okręg krakowski zaczął swą pracę w kwietniu 1935 r. Kierownictwo objął dyr. Kokociński, przysłany do Krakowa z Wilna. Usunięto od pracy, względnie nie wciągnięto do pracy najwybitniejszych działaczy spółdzielczych ze związków dotychczasowych. Nowe porządki wprowadzono energicznie i zdecydowanie. Już jednak pierwszy zjazd delegatów w dniu 6 grudnia 1935 r. przywrócił do życia odwołanych działaczy: wybrał do rady okręgowej olbrzymią większość znanych organizatorów spółdzielczości: Jana Kanię, Karola Kostkę, Sebastjana Drozda i innych. Rada, konstytuując się, powierzyła przewodnictwo p. Kani. W konsekwencji pp. Kania, Drozd, Kotas weszli i w skład rady głównej w Warszawie.

W ten sposób za jednym zamachem obalono narzucone manieri i dopuszczono do głosu szerokie rzesze spółdzielców. Nowa rada okręgowa już po 5 miesiącach urzędowania zwołała zjazd delegatów dla złożenia sprawozdania, dla uchwalenia budżetu i omówienia planu pracy na rok bieżący.

Na zjazd stawiło się około 500 delegatów. Otwarcie zjazdu poprzedziło nabożeństwo w kościele św. Anny. Zjazd witał tylko prezes rady głównej, dr. Włodz. Seydlitz. Delegaci rządu, Izby rolniczych i banków państwowych nie zabrali głosu ani wstępnie, ani w czasie falodziennych obrad.

Delegaci otrzymali drukowane sprawozdanie zarówno z działalności nowego związku w całej Polsce, jak i w szczególności z działalności okręgu krakowskiego.

Należałoby dla nauki potomnych przedrukować całe stronice tego sprawozdania, a uzupełnić je jeszcze wyjątkami z referatu dyrektora Kokocińskiego i wielu delegatów. Zabrał głos na plenum ponad 25, a w trzech komisjach około 60 delegatów. Dzisiaj ograniczyć się muszę do kilku zaledwie uwag, i to tylko z okręgu krakowskiego.

Stan spółdzielni jest zły. Sprawozdanie tak klasyfikuje stan spółdzielni oszczędnościowo - pożyczkowych:

- 1) zły — 80,
- 2) wyraźnie słaby — 226,
- 3) dostateczny — 323,
- 4) dobry i celujący — 227,
- 5) nieznany niemieckie — 5.

221 spółdzielni kredytowe dały w r. 1935 ponad 1,124 tysięcy zł. straty. Nie mogły zwrócić wielu wypowiedzianych wkładów. Utraciły 4.000 członków. Wstrzymały w wielu wypadkach działalność kredytową. Jako przyczyny wskazują: wiele kra-

dzieży (15 proc. lustracji wykryło defraudacje), wiele nieporządków, projekcje w kredytach dla zarządów, obcięcie redyskonta przez Bank Polski i banki państwowe, niemożność zrealizowania strat Banku akceptacyjnego, niewypłacanie przez rząd różnicy oprocentowania, źle opracowane dekrety oddłużeniowe, agresywna, a przez rząd popierana agitacja Poczty Kasy Oszczędności i niektórych kas komunalnych. W tych warunkach znika pewność i zaufanie, a szerzy się panika, wypowiedanie wkładów, słowem ucieczka od spółdzielni.

Liczni delegaci malowali ogólny obraz ponury. Nawet znany poseł sanacyjny Hyla nazwał sprawozdanie jako szczere, a „obraz przykry”.

Nie lepiej wyglądają dwie dalsze grupy. Do mleczarni spółdzielczych dostawiają mleko właściciele 9 proc. krów i tylko 4,35 proc. ilości produkowanego w okręgu mleka. Zaledwie 7 spółdzielni ma mechaniczne urządzenia. Spośród 73 spółdzielni niezwiązkowych zachowało się finansowo aż 59. Zyski spółdzielni wynoszą 60 tys., straty 127 tys. zł.

O stanie spółdzielni spożywczych i handlowych świadczą najwymowniejsze cyfry: członków 40,203 — fundusze własne 2,029.391 zł., pożyczkowe 6,347.305 zł., kapitały utopione i zamrożone w nieruchomościach 2.274.671 zł., zamrożone w kredycie objętym dekretemi oddłużeniowymi 3.785.228 zł., straty dawniejsze 143.636 zł., straty z r. 1935 — 100.230 zł., zyski 38.725 zł.

Ogółem dyrekcja związku przewidziała 170 spółdzielni na likwidację i zapowiada r. 1936 jako bardzo ciężką, może nawet krytyczną dla ruchu spółdzielczego.

Zjazd przyjął sprawozdanie do wiadomości i nie cofnął się przed otwartym wskazaniem przyczyn zła i dróg wyjścia. Ks. Ptasieński z Podhala mówił o usunięciu niesanatorów od pracy w spółdzielniach jako o głównej przyczynie zła, dr. Kuśnierz z Krakowa wskazywał na nacisk rządu i biurokracji, inni mówcy na niecelowość, nieprzemyślaną politykę rządu, a specjalnie ministerstwa skarbu i prezesa rady spółdzielczej. **Wielu mówców wręcz błagało, aby rząd nie przeszkadzał i nie mieszał się do pracy spółdzielni.** Dobrze na swej samodzielności wyszły spółdzielnie ukraińskie. Wielu wzywało do wciągnięcia z powrotem do pracy zasłużonych działaczy niesanacyjnych. Wśród uchwał, jednomyślnie przyjętych, zwraca uwagę uchwała przeciw uprzywilejowaniu P.K.O. przy wkładach i wypłatach i przeciw urzędniczemu charakterowi prezesa państwowej rady spółdzielczej.

Zjazd okręgu krakowskiego wykaże zdecydowaną postawę: chce budować spółdzielczość, chce pracować, ale domaga się poszanowania dla pracy ludzkiej bez względu na stemplel partyni, a od rządu — pomocy, a nie rozkazu i szkodliwych, jednostronnych dekretów.

M. N.

Ułatwienia dla płatników podatku gruntowego

Ukazał się okólnik min. skarbu w sprawie usprawnienia pobrań i egzekucji podatku gruntowego i innych należności przypadających od drobnych rolników.

Okólnik m. in. postanawia że w celu ułatwienia w r. 1936 właścicielom gospodarstw rolnych do 15 ha. (płatnikom indywidualnym) a w jednostkach zbiorowych wszystkim właścicielom gospodarstw (bez względu na obszar posiadane go w nich gruntu) spłaty, ciążyących na nich należności, min. skarbu zarządziło, iż do przymusowego ściągania

pierwszej raty podatku gruntowego za r. 1936, przypadającej od wymienionych rolników, urzędy skarbowe przystąpią dopiero po dn. 30 czerwca 1936 r. Do tego terminu, t. j. do 30 czerwca b. r. upoważnione zostały zarządy gminne, do poboru od wymienionych rolników na podstawie ksiąg bierczych (woj. południowe), list rozkładu i nakazów płatniczych (woj. środkowe i wschodnie) i na kazów płatniczych (woj. zachodnie) pierwszej raty podatku gruntowego za r. 1936.

Sytuacja walutowa

Przeciąganie się strajku we Francji, które z jednej strony zdaje się świadczyć o nieopanowaniu sytuacji przez rząd Frontu Ludowego, z drugiej zaś strony wywołuje obawy o dalszy spadek konkurencyjności gospodarki francuskiej na rynkach zagranicznych z uwagi na wzrost kosztów produkcji, — jest niewątpliwie głównym powodem wzrastającego zaniepokojenia i napięcia, wyrażających się we wzmożonym ucieczce od waluty francuskiej i zwiększonym popycie na kilka walut obcych.

Na dalsze osłabienie zaufania do franka wpłynęły również niewątpliwie: oświadczenie się wybitnego ekonomisty i działacza Caillaux za dewaluacją, oraz ogłoszenie ostatecznego bilansu Banku Francji, wykazującego ponownie kolosalny odpływ złota z instytucji emisyjnej.

W związku z tem wszystkim, dewiza na Londyn wykazała na giełdzie paryskiej, i — co zatem idzie — również na innych popularnych, dzięki której doszło do niemal rekordowych kursów. Notowano ją: w Zurychu 15,57, w Paryżu 76,36. W Londynie

notowano frank 76,41. Niewiadomo, czy angielski fundusz walutowy interweniuje przeciw wyższej funta i czy interwencja ta przybiera większe rozmiary. Co do depozytów w terminowych notowaniach franka w Londynie — wykazały one pewne osłabienie: jednomiesięczny do 3,43, trzymiesięczny — do 6,43.

Dewizy na Nowy Jork i Brukselę utrzymują się w Paryżu na górnym punkcie złota; to samo dotyczy giełd w Zurychu i Amsterdamie. Dewiza na Zurych, ostatnio nieco mocniejsza, znów osłabła, co przypisać należy wpływowi zaostrażającego się kryzysu franka francuskiego.



9)

Balzer, chluba nauki polskiej, tak między innymi o projekcie tej ustawy napisał:

„...słowo” projektu, gdyby miało stać się „ciąłem”, zaciężyłoby po wsze czasy na historii naszej kultury, jako najciemniejsza plama, za którą przyszłoby nam rumienić się przed całym światem cywilizowanym. I trudno byłoby tu oprzeć się uczuciu najgłębszego bólu, że stało się to w kilkanaście zaledwie lat po odzyskaniu Niepodległości, w czasie, w którym mieliśmy pełną możność stanowienia o tych rzeczach za naszą własną sprawą. W takim związku myślowym uchwalenie projektu należałoby nazwać wprost zamachem samobójczym; gdyby tu zaś nawet udało się odratować desperata, musiałaby mu pozostać, jeżeli nie na trwałe, to przynajmniej na dłuższy czas, poważna niedomoga umysłowości. Musiałoby mu przypominać się — czasy saskie”.

Ustawa została uchwalona. Zaszedł przy tem ciekawy fakt.

Gdy ustawa przyszła do Senatu, została dopuszczonych kilka poprawek, które nie miały nic wspólnego z życiem młodzieży akademickiej; to, co się tyczyło tego życia, to było nietykalne „tabu”, tego nie wolno było dotknąć. To dokładnie ilustrowało, co jest z punktu widzenia reżimu w tej sprawie rzeczą najważniejszą.

W konsekwencji tej ustawy rozwiązano wszystkie centralne organizacje akademickie. Jakże miało być istotne zadanie tej ustawy w stosunku do młodzieży akademickiej z punktu widzenia tych, którzy ją wprowadzali w życie? Prawdopo-

dobnie wchodziły w grę dwa rodzaje motywów. Jedni — naiwni (takich nigdzie nie brak) — przypuszczali, że przy pomocy tego rodzaju represji, może się udać (to, co Niemcy nazywają Gleichschaltung) — „upodobnienie” do ojców ideowych tej ustawy. Drugiż może bardziej realnie na tę ustawę zapatrywali się i przypuszczalnie stawali jej mniejsze wymagania, mianowicie: obezwładnienie młodego pokolenia i przez to osłabienie tętna życia ideowego w młodem pokoleniu.

Cele te zawiodły. Wszystko, co chciał osiągnąć p. Janusz Jędrzejewicz, zbankrutowało. Potwierdził się absurd, o którym poprzednio mówiłem, mianowicie, że nonsensem jest taka walka z młodem pokoleniem. Każdy, kto cokolwiek znał historię, mógł wynik tej walki z całą łatwością przewidzieć. Jedyną rzecz, która jeszcze z ramienia sanacji w tej dziedzinie pozostała, to jest działająca na terenie młodzieży szkół średnich Straż Przednia.

Straż Przednia ma za zadanie, żeby po wielu latach, — kierownicy jej są bardzo optymistycznie nastrojeni co do swych możliwości politycznych w Polsce, — żeby po wielu latach działalności, gdy oni odpowiednio przygotują młodzież szkół średnich, tak aby nie nadawała się jak wstąpi na wyższe uczelnie, do kadru organizacji młodzieży narodowej, — aby mogli mieć młode pokolenie za sobą.

(Dok. n.)

Przełęcz tygodniowe ceny czterech głównych zbóż w okresie od 1-go do 7-go czerwca 1936 r. według obliczenia biura Giełdy Zbożowo - Towarowej w Warszawie. Ceny rozumieją się za 100 kg. w złotych.

GIEŁDY KRAJOWE				
	Pszen.	Żyto	Jęczm.	Owies
Warszawa	23,17	14,49	15,71	15,96
Gdańsk	20,75	15,70	—	16,12½
Poznań	22,17	14,64	—	15,37½
Bydgoszcz	21,62½	15,28	—	15,34
Łódź	23,75	15,79	—	16,68½
Wilno	19,77	13,10	—	13,50
Katowice	22,37½	15,96	—	16,40
Kraków	21,83	15,09	—	15,25
Lwów	20,96	13,58	—	13,46
Lublin	21,54	13,37½	—	13,51½
Równe	20,62	12,12½	—	12,08

GIEŁDY ZAGRANICZNE				
	Pszen.	Żyto	Jęczm.	Owies
Berlin	45,89	33,37	—	—
Hamburg	18,68	11,41	—	12,24
Praga	38,02	31,60	30,80	27,94

Giełda zbożowa

Notowania z dnia 12 czerwca

Ceny rozumieją się za 100 kg. parytet wagon Warszawa w handlu hurtowym. Ładunkach wagonowych za gotówkę.

Kursy ustalone na podstawie cen giełdowych.

Pszenica jednolita 753 gl. 24,00—24,50; Pszenica zbierana 742 gl. 23,50—24,00; Żyto I-A standart 70 gl. 15,00—15,50; Żyto II st. 687 gl. bez obrót. 14,75—15,00; Owies I stnd. 497 gl. 16,00—16,50; Owies II stand. 460 gl. 15,25—15,75; Jęczmień browarny 689 gl. bez obrót. 15,75—16,00; Jęczmień 678-673 gl. 15,50—15,75; Jęczmień 649 gl. 15,00—15,25; Groch polny 17,50—18,50; Groch Victoria 27,00—29,00; Wyka 21,00—22,00; Peluska 21,00—22,00; Seradela podw. czyszczona 28,00—30,00; Łubin niebieski 10,00—10,50; Łubin żółty 12,50—13,00; Rzepak zimowy bez obrót. 41,50—42,50; Rzepak zimowy bez obr. 40,50—41,50; Rzepak letni bez obr. 41,00—42,00; Siemie lniane basis 90 proc. 36,00—36,50; Koniczyna czerw. sur. bez gr. kaniańki 105,00—120,00; Koniczyna czerw. bez kan. o czyst. 97 proc. 145,00—155,00; Koniczyna biała surowa 60,00—70,00; Koniczyna biała bez kan. o czyst. 97 proc. 80,00—100,00; Mak niebieski bez obrót. 59,00—61,00; Ziemiaki jadalne 3,25—3,75; Mąka pszenna gat. I-wyciągowa 0-20 proc. 36,00—38,00; Mąka pszenna gat. I-A 0-45 proc. 34,00—36,00; Mąka pszenna gat. I-B 0-55 proc. 33,00—34,00; Mąka pszenna gat. I-C 0-60 proc. 32,00—33,00; Mąka pszenna gat. I-D 0-65 proc. 31,00—32,00; Mąka pszenna II-A 20-55 proc. 30,00—31,00; Mąka pszenna gat. II-B 20-65 proc. 28,00—30,00; Mąka pszenna gat. II-C 45-55 proc. —; Mąka pszenna II-D 45-65 proc. 25,00—26,00; Mąka pszena II-E 55-60 proc. —; Mąka pszena gat. II-F 55-65 proc. 24,00—25,00; Mąka pszena gat. II-G 60-65 proc. 23,00—24,00; Mąka pszena III-A 65-70 proc. —; Mąka pszena gat. III-B 70-75 proc. —; Mąka pszena pastwana 16,00—17,00; Mąka pszena razowa 0-95 proc. —; Mąka żytnia „wyciągowa” 0-30 proc. 23,00—24,00; Mąka żytnia gat. I 0-50 proc. 22,50—23,50; Mąka żytnia gat. I 0-65 proc. —; Mąka żytnia gat. II 50-65 proc. 18,50—19,00; Mąka żytnia razowa 0-95 proc. 18,50—19,00; Mąka żytnia poślednia ponad 65 proc. 14,50—15,00; Otreby pszenne grube przem. stand. 12,00—12,50; Otreb. stand. 11,00—11,50; Otreby żytnie 10,50—11,50; Otreby pszenne mialkie przem. stand. 11,00—11,50; Otreby żytnie 11,00—11,00; Makuchy lniane 17,00—17,50; sojowy 45 proc. bez obrót. 22,50—23,00; Makuchy rzepakowe 14,00—14,50; Śrut sojowy 45 proc. bez obrót. 22,50—23,00.

Ogólny obrót 1943 tonn, w tem żyta 854 tonn. Uspokojenie spokojne.

Brno	38,76	30,34	30,91	27,72
Wiedeń	34,58	26,12½	—	25,87½
Liverpool	18,00	—	—	17,02
Chicago	19,21	11,73	16,74	—
Buenos Aires	17,42	—	—	—

Eksport nasion buraczanych

W wyniku odpowiedniej konferencji w min. rolnictwa ukonstytuowała się komisja porozumiewawcza eksporterów nasion buraczanych, prezesem której został p. Jerzy Gościcki, b. min. rol. i reform rolnych.

Zadania komisji polegać mają na ustaleniu wspólnego stanowiska zainteresowanych firm polskich w sprawach, związanych z eksportem nasion buraczanych, uzgodnieniu poglądów firm zrzeszonych oraz firm niezrzeszonych, ale współpracujących z komisją; podział kontyngentów wywozowych na poszczególne rynki zbytu; współdziałanie w sprawach, dotyczących zagadnień standaryzacyjnych.

Państwowy monopol zbożowy we Włoszech

Wprowadzenie państw. mon. zbożowego Włoszech jest postanowione. Zostanie on wprowadzony w ciągu miesiąca czerwca. O. bok pszenicy, żyta i owsa monopol obejmie również kukurydzą, a nawet może ryż.

Pisma włoskie podkreślają znaczenie tego monopolu, zwłaszcza gdy zdanie o samowystarczalności gospodarczą i pełne przygotowanie narodu w wypadku jakiegokolwiek kataklizmu wojennego.

Premje na len w Czechosłowacji

Rząd czechosłowacki uchwalił premje za uprawę lnu i konopi. Premje te wynoszą za ctn. metr. konopi 15 koron czech., natomiast za len za 1 ctn. metr. 40 do 60 koron, zależnie od powierzchni uprawowej.

Giełdy pieniężne

Notowania z dnia 12 czerwca

DEWIZY

Holandja 359.60 (sprzedaż 360.32, kupno 358.88); Berlin (sprzedaż 213.98, kupno 212.92) Bruksela 89.90 (sprzedaż 90.08, kupno 89.72); Gdańsk (sprzedaż 100.20, kupno 99.80); Kopenhaga (sprzedaż 119.69, kupno 119.11); Helsingfors 11.79 (sprzedaż 11.82, kupno 11.76); Londyn 26.75 (sprzedaż 26.82, kupno 26.68); Madryt (sprzedaż 72.70, kupno 72.40); Nowy Jork 5.31 i siedem ósmych (sprzedaż 5.33 i jedna ósma, kupno 5.30 i pięć ósmych); Oslo (sprzedaż 134.73, kupno 134.07); Paryż 35.01 (sprzedaż 35.08, kupno 34.94); Praga 21.98 (sprzedaż 22.02, kupno 21.94); Stockholm 138.00 (sprzedaż 138.33, kupno 137.67); Zurych 171.90 (sprzedaż 172.29, kupno 171.56); Wiedeń (sprzedaż 99.20, kupno 98.80); Montreal (sprzedaż 5.30 i pół, kupno 5.28); Mediolan (sprzedaż 42.10, kupno 41.80).

PAPIERY PROCENTOWE

7 proc. pożyczka stabilizacyjna 57,00, (po 500 dol.) 57,25 (w proc.); 3 proc. pożyczka premjowa inwestycyjna I em. 68,85; II em. 69,50, Serje I i II em. 85,00; 5 proc. konwersyjna 52,75; 6 proc. pożyczka dolarowa 76,25 (w proc.); 8 proc. L. Z. Komun. Banku gospodarstwa krajowego 94,00 (w proc.); 8 proc. obligacje Komun. Banku gospodarstwa krajowego 94,00 (w proc.); 7 proc. L. Z. Komun. Banku gospodarstwa krajowego 83,25; 7 proc. obligacje Komun. Banku gospodarstwa krajowego 83,25; 8 proc. L. Z. Banku rolnego 94,00; 7 proc. L. Z. Banku rol nego 83,25; 5 i pół proc. L. Z. Komun. Banku gospodarstwa krajowego 81,00; 5 i pół proc. obligacje Komun. Banku gospodarstwa krajowego 81,00; 8 proc. obligacje budowlane Banku gospodarstwa krajowego 93,00; 7 proc. L. Z. Tow. kred. przem. pol. funt. 78,75 (w proc.); 4 i pół proc. L. Z. ziemskie serja V — 45,75 — 46,00; 4 i pół proc. L. Z. Pozn. ziemstwa kred. serja L — 42,25 — 42,00; 5 proc. L. Z. m. Warszawy 55,25—55,38; 4 i pół proc. L. Z. m. Warszawy 53,50; 5 proc. L. Z. m. Warszawy (1933 r.) 54,50 — 54,00 — 54,50; 5 proc. L. Z. m. Łodzi (1933 r.) 47,75; 6 proc. obligacje m. Warszawy 8 i 9 em. 53,00.

AKCJE

Bank Polski — 104,00; Warsz. Tow. fabr. cukru — 29,50; Wegiel — 15,50 — 15,75; Lilpop — 13,25 — 13,75 — 13,50; Modrzewjów — 6,25; Ostrowiec — 33,25; Starachowice — 35,30 — 35,50; Habersbusch — 45,00.

Tendencja dla dewiz niedolnolita. Rubel srebrny 1,65; 100 kopiejek w bilonie rosyjskim 0,78.

Dla pożyczek państwowych tendencja przeważnie mocniejsza, dla listów zastawnych mocniejsza, dla akcji mocniejsza z wyjątkiem Banku Polskiego. Pożyczki dol. w obrotach prywatnych: 8 proc. pożyczka z r. 1925 (Dillonowska) 88,00 (w proc.); 7 proc. pożyczka Śląska 67,25 — 68,25 (w proc.); 7 proc. pożyczka m. Warszawy (Magistrat) 66,00 (w proc.); 3 proc. renta ziemska (po 1.000 zł.) 39,75 — 39 i siedem ósmych; 3 proc. pożyczka premjowa budowlana 26,75 — 26,90; 4 proc. pożyczka prem. inwestycyjna — 54,00.

JANUSZ RABSKI

Walka o młode pokolenie

(ZE STENOGRAMU ODCZYTU)

Trzeba przyznać, że Blok Bezpartyjny (B. B.) był poprostu niesłyszany szczerzy. Mianowicie Blok Bezpartyjny zdecydował swoje stanowisko w sprawie tej ustawy przed zebraniem się Komisji Oświatowej Sejmu i przed wysłuchaniem rzeczoznawców. To było niepozbawione logiki, bo jako rzeczoznawców zaproszono cały szereg profesorów i prezesa Akademii Umiejętności. Wobec tego, że celem ustawy było przekreślenie autonomii szkół wyższych i wprowadzenie postanowień umożliwiających w stosunku do młodzieży akademickiej, utrudnienie jej życia organizacyjnego i rozwiązywanie jej stowarzyszeń, — było rzeczą jasną, że prezes Akademii Umiejętności na ten temat nie może nic rozsądne powiedzieć z punktu widzenia Bloku Bezpartyjnego. Wobec tego nie potrzeba było wysłuchiwać jego zdania, żeby powziąć decydującą uchwałę.

Gdy projekt ustawy stał się znany wówczas ukazała się zbiorowa praca profesorów szkół wyższych p. t. „W obronie wolności szkół akademickich”. W wydawnictwie tym s. p. profesor Oswald

O Arbonach słów kilka

Istnieje w Wilnie autobusowa komunikacja miejska, t. zw. arbony. Przypadać może, że w zasadzie komunikacja nie jest zła: wozy są niezłe utrzymane, kursują dosyć regularnie. Są naturalnie i liczne „ale”:

przejazdy są drogie, na niektórych liniach kursują wozy zbyt rzadko, musząc z przystanku ohydnie dymia. Najważniejszym zarzutem jest, że się ta komunikacja nie rozwija. Zakończyła na trzech właściwych liniach i o żadnym postępie, rozwoju nie slychać. Jest to komunikacja przewozyrcyczna, bez przyszłości. Uplynięcie koncesja i arbony się wyprowadza. Wówczas Wilno będzie musiało myśleć o innej jakiejś komunikacji.

Jeśli tymczasem, dopóki arbony po Wilnie kursują, warto byłoby zwrócić na niektóre rzeczy uwagę. Zaczniemy od wyruszania wozów

ze stacji końcowej. Np. z dworca kolejowego. Piszący te słowa niejednokrotnie doświadczył tego na sobie. Przychodzi więc pociąg na dworzec i pierwsza fala podróżnych ukazuje się na podjeździe dworca. Na placu przy dworcu stoi autobus linii Nr. 1 i właśnie w tej chwili rusza w drogę. Rusza zupełnie pusty. Podróźni, pargnący wsiąść do autobusu, wołają, machają rękami, laskami, parasolami, dają znaki, ale to nie działa. Autobus ruszył, bo... tak jest w rozkładzie. Taka już panuje ścisłość w ruchu arbonów, że przetrzymanie wozu o jedną minutę jest absolutnie niepuszczalne. Równocześnie zresztą podjeżdża drugi autobus, podróżni do niego wsiadają w ilości ponad normę i... czekają osiem minut na odjazd. Trudno, taki rozkład. Prawdziwym dziwologiem jest kontrola w autobusach wileńskich.

Kontrola oczywiście jest potrzebna i nie należy jej lekceważyć: zdarzają się nieuczciwi lub też nierozgarnięci konduktorzy, nieuczciwa lub nierozgarnięta publiczność, kontrolować trzeba. Dziwną rzeczą w autobusach wileńskich jest tylko fakt, że nieuczciwość lub niedołęstwo konduktorów i publiczności zdarza się wyłącznie na niewielkim odcinku miasta od ul. Zamkowej poprzez Wielką i Niemiecką. Na tym odcinku kontrola jest tak intensywna, że nietylko każdy przechodzący wóz jest kontrolowany, ale bardzo często jeszcze jeden kontroler nie skończył swej czynności kiedy wchodzi do wozu już drugi. Na Antokoju, Pohulancu, w Zwierzynie nikt od lat już nigdy żadnego kontrolera nie widział. Są widocznie tam niepotrzebni.

Panowie kontrolerzy są zupełnie wyjątkowymi ludźmi. Wszyscy prawdopodobnie przechodzili wyższą szkołę akrobacji: wskakują i wyskakują w biegu z autobusów (publiczności jest to zabronione) z niesłychanym wdziękiem deptają w natłoczonym wozie po nogach pasażerów i kontrolę wykonują z niezwykłą jakąś gestykulacją, właściwą może w cyrku lub kabarecie, ale zbędną w autobusach. Komu i po co jest to potrzebne? Czyby nie warto było rozszerzyć nieco kompetencji pp. kontrolerów, zachęcić ich do dojeżdżania od czasu do czasu do stacji końcowej, zaobserwowania, jak i kiedy się odbywa odjazd, a wówczas może ustanać takie wypadki, jak opisany wyżej na dworcu kolejowym.

J. Ch.

Kontyngent eksportowy do Niemiec dla aukcyj futrzarskich w Wilnie

Ze źródeł miarodajnych informują nas, iż Aukcyjom Futrzarskim w Wilnie, które odbędą się 24—25 VI. 36 r. przyznany został kontyngent eksportowy na surowe skórki futrzane do Niemiec w wysokości do 100.000 złotych. Korzystanie z powyższego kontyngentu możliwemu będzie oczywiście wyłącznie w ramach transakcji aukcyjnych.

Kronika wileńska

Z MIASTA.

— **Pociągi popularne z Grodna i Brześcia.** W dn. 14 bm. przybywają do Wilna 2 pociągi popularne z Grodna i Brześcia. Turystów przybywających temi pociągami popularnymi przyjmuje Zw. Propagandy Turystyki (Mickiewicza 32), dostarczając kwatery i udogadniając poznanie Wilna i okolic przez urządzanie wycieczek pod kierunkiem kwalifikowanych przewodników.

— **Wystawa obrazów Wileńskich Artystów Malarzy w gmachu Izby Przemysłowo-Handlowej zamknięta** będzie nieodwołalnie w niedzielę 14 czerwca r. b. Cały dochód z Wystawy został przeznaczony na Polski Czerwony Krzyż.

Należy żałować, że ta Wystawa Sztuki trwała tak krótko i że nie wszyscy mogli zapoznać się z pracami naszych Artystów Malarzy, twórczość których i te piękne obrazy mogą być chlubą dla naszego Wilna.

— **Ostatnie dni wystawy Szczepanowiczowej.** Ciekawa niezmiernie i bogata wystawa rzeźb Leona Szczepanowiczowej będzie jeszcze otwarta tylko w ciągu 3 dni najbliższych w godz. od 10—7 po poł. w Salonach Kasyna Garnizonowego (Mickiewicza 13).

Wstęp 49 gr., mł. 25, wycieczki 20, szkolne 10 gr.

Europejski poziom wystawy i jej charakter wileński pozwalają zalecać ją uwadze wycieczek.

3 pełne dni nad morzem...

W dn. 28 i 29 bm. na Święto Morza Prasa Wileńska i Afiljowana w Wilnie urządza wycieczkę dla swych czytelników do Gdyni i na Hel. Koszt biletu III klasy — 25 zł., II klasy — 35 zł. łącznie z 2 noclegami, statkiem na Hel i zwiedzaniem portu motorówka. Ilość miejsc ograniczona. 3 pełne dni spędzimy nad morzem! Zapisy przyjmują wszystkie redakcje i biura podróży „Orbis”. Do pociągu Prasy dołączony będzie specjalny wagon bar-dancing.

Nieudana zbrodnia a zasłużona kara. Niesamowite zajścia na jeziorze

Rzadko notowany wypadek zdarzył się niedaleko zaścianka Daniłowo gm. Iderewnickiej, podczas którego zbrodniarz poniósł zasłużoną karę. 27-letni Jan Purjatkano żył w niezgodzie ze swym sąsiadem Andrzejem Kowalskim, którego planował zamordować. Onegdaj Purjatkano wyjechał łodzią na połow ryb. Podczas połowu spotkał on na jeziorze Kowalskiego, który wracał łodzią do domu. W umyśle Purjatkano zrodził się zbrodniczy plan. Mianowicie podczas wyciągania sieci niby to przez nieostrożność wypadł z łodzi i począł tonąć. Kowalski niezwłocznie pośpieszył na pomoc i uratował Purjatkano. Po pewnej chwili Purjatkano znajdując się w łodzi Kowalskiego pomógł zapasowe wiosło i z całej siły uderzył Kowalskiego w głowę, po-

SPRAWY RZEMIEŚNICZE.

— **Związek Rzemieślników Chrześcijan** zwołuje na dzień 15 czerwca br. godz. 7 i pół wiecz. Zebranie miesięczne dla swoich członków i sympatyków, które odbędzie się we własnym lokalu przy ul. Niemieckiej Nr. 25. Poruszone będą aktualne sprawy gospodarcze i organizacyjne.

SPRAWY SZKOLNE.

— **Przyjmowanie zapisów do Prywatnej Żeńskiej Szkoły Zawodowej Stow. Służba Obywatelska w Wilnie** przy ul. Bisk. Bandurskiego 4, rozpocznie się z dn. 15-go czerwca. Kancelaria czynna codziennie, oprócz świąt, od godz. 10-iej do 14-iej.

— **Prywatne Gimnazjum Filomatów i Liceum Handlowe Żeńskie S. Pietraszkiewiczówny w Wilnie** przyjmuje zapisy kandydatek codziennie od godz. 9—14 w kancelarii Szkoły ul. Żeligowskiego 1 m. 2.

— **Z ŻYCIA STOWARZYSZEŃ.**

— **Komisja P. W. i W. F. Koła Wileńskiego Związku Oficerów Rezerwy** wzywa kolegów w zonedze Zarządów Okręgu i Koła, które spełniły swój obowiązek obywatelski w dn. 12 bm., pośpieszyli na strzelnice na Pióromont w celu oddania „10 strzałów ku chwale Ojczyzny”.

— **XII-te Posiedzenie Naukowe Wileńskiego T-wa Lekarskiego** odbędzie się dnia 15.VI 36 r. o godz. 20-iej w lokalu własnym przy ul. Zamkowej 24.

Padł z wycieńczenia i głodu

W dniu wczorajszym przy ul. Jagiellońskiej padł z wycieńczenia i głodu niejaki Adam Piecionko lat 29 z pow. Wileńsko-trockiego. Piecionko przybył do Wilna w poszukiwaniu pracy, a ponieważ ją nie znalazł, wydał cały kapitał i pozostał bez grosza. W ciągu 2 dni Piecionko nie jadł i żywił się jedynie wodą, sypiał na górze Trzech-Krzyżskiej.

Wycieńczonemu włóścianinowi przechodnie zebrali trochę pieniędzy na kilkgodniowe wyżywienie i ewentualną podróż powrotną. (h)

Przed likwidacją strajku w Niemnie Ostatnia konferencja likwidacyjna

Z Lidy donoszą, iż w ostatnich dniach miały miejsce liczne narady i konferencje w sprawie zlikwidowania strajku robotniczego w hutach szkła w Niemnie. Konferencje przy udziale delegatów strajkujących robotników, pracodawców i Inspektora Pracy w Wilnie doprowadziły do uzgodnienia wielu zaognionych spraw związanych ze strajkiem. O postępie wyników konferencji świadczą najwymowniej fakt, iż na telefoniczne zwrócenie do pp. Stollów delegacji Zrzeszenia Kupców Przemysłu Szklanego w Warszawie z propozycją wystania swego delegata na konferencję pojednawczą, mającą na celu zlikwidowanie strajku w hucie szkła, dyrekcja odpowiedziała, że nie widzi potrzeby wysyłania swego delegata do Warszawy, gdyż sytuacja strajkowa stoi w przededniu likwidacji. Gdy piszemy te słowa, w Lidzie odbywa się ostateczna konferencja dla likwidacji strajku. (h)

Ekshumacja prochów żołnierzy polskich

GŁĘBOKIE. W dn. 10 bm. z inicjatywy Zarządu Koła Związku Rezerwistów w Szarkowszczyźnie dokonano ekshumacji prochów żołnierzy polskich, poległych w czasie wojny polsko-bolszewickiej. Po odprawieniu uroczystego nabożeństwa żałobnego i wygłoszeniu podniosłego kazania przez ks. J. Żuka, złożono szczątki żołnierzy w 5-ciu trumnach i opuszczono je do podziemi budującego się Pomnika Nieznanego Żołnierza. Trumny były osypane kwieciami i wiankami. W uroczystości braли udział przedstawiciele wojska, organizacji społecznych, diamentu szkolna i tłumy publiczności.

Nie warto fabrykować złotych rubli

Wskutek wielkiego pobytu jakim cieszyli się złote ruble b. imperjum rosyjskiego na naszych Kresach Wschodnich, czynne były potajemne fabryczki monet złotych, które produkowały ruble złote ściśle odpowiadające wagą dawnym monetom. Produkcja ta opłacała się dzięki różnicy kursu monety i czystego kruszcza. Dostawa falsyfikatów do Polski

Nikt nie czeka daremnie,
kto wytrwale i z ufnością oczekuje swojej kolei szczęścia, grając na loterii. Wcześniej czy później obdarzy Was wygraną szczęśliwy los, nabyty w kolekturze

A. WOLAŃSKA

WILNO, WIELKA Nr. 6
Konto P. K. O. 145461
Losy do I klasy 36 L. P. są już do nabycia. Ciągnięcie dnia 18 czerwca. Zamówienia zamiejscowe wysyłamy odwrotnie.

Nowootwarty zakład wychowawczy Księża Selezjanów we Lwowie

Donoszą nam ze Lwowa, że Fundacja im. Abrahamowiczów — powierzyła kierownictwo swego Zakładu Wychowawczego we Lwowie, Zgromadzeniu Ks. Ks. Selezjanów, porzucasz od nowego roku szkolnego 1936-37. Zakład ten, wybudowany w roku 1930 i wyposażony według najnowszych wymagań nowoczesnych, położony w najzdrowszym punkcie miasta, przeznaczony jest dla wychowanków szkół powszechnych i średnich, a w pierwszym rzędzie dla synów rodzin ziemiańskich. Inowację tę należy powitać z dużym uznaniem, z powodu ogólnie znanych doskonałych metod pedagogicznych tego Zgromadzenia, które dają pełną gwarancję, iż piękna myśl fundatorów, wychowania naszej młodzieży na prawych synów Ojczyzny, będzie w zupełności zrealizowana. Zgłoszenia i zapytania o bliższe informacje należy kierować do Zakładu im. Abrahamowiczów we Lwowie ul. Abrahamowiczów 5. (Tel. 259-43).

Honorowy protektorat nad uroczystościami „Święta Morza” w Wilnie

Dowiadujemy się, iż w dniu 10 b. m. Prezes Zarządów Obwodu i Oddziału Ligi Morskiej i Kolonjalnej w Wilnie p. płk. dypl. Bołtuć Miłkołaj oraz wice-prezes Oddziału p. prezes Szumański Władysław złożyli wizytę pp. gen. Dąb-Biernackiemu Stefanowi i wojewodzie wileńskiemu płk. Bociańskiemu Ludwikowi, których prosili o przyjęcie honorowego protektoratu nad „Świętym Morza”. P. Inspektor Armji i p. Wojewoda udzieliłi swojej zgody i obiecali poprzeć doniosłą uroczystość. Ze względu na wysoki protektorat oraz wyteżone prace selekcyj Komitetu „Święta Morza” należy oczekiwać, iż tegoroczne uroczystości wypadną niezwykle uroczyste. Sprawy propagandy uroczystości objął p. major Lankau.

Kolej do Trok 100 furmanek do dyspozycji kierownictwa budowy

Przedłużenie odnogi kolejowej Landwarów — Troki z stadum projektów dzięki usilnym staraniom Zarządu Miejskiego m. Trok w Ministerstwie Komunikacji przechodzi zwolna w fazę bardziej realną, której widocznym znakiem są ostatnio ukończone badania techniczne i prace przygotowawcze. Wynik ich potwierdza w zupełności możliwość przeprowadzenia toru od Landwarowa do Nowych Trok ze względu na teren. Znaczenie tej odnogi tak dla Trok jak i dla Wilna jest duże ze względów gospodarczych, turystycznych i sportowych. Mamy nadzieję, że projekt wyjdzie ze stadum zamierzeń i urzeczywistni marzenia Troczan, pragnących połączenia ze światem. Na podkreślenie zasługujemy fakt, iż w razie przychylniej odpowiedzi Ministerstwa Komunikacji mieszkańcy Trok postanowili dostarczyć 100 furmanek do dyspozycji kierownictwa budowy.

KATOL ZABIJA OWADY ROBACTWO

Przedstaw. H. WOJTKIEWICZ
WILNO, KALWARYSKA 21. TEL. 20-14

Usuwanie z miasta młodocianych żebraków i włóczędzy

Przybyłe do Wilna policjantki przystąpiły do akcji oczyszczenia miasta z młodocianych żebraków i włóczędzy. W ciągu ostatnich dni, zatrzymano 10 dzieci żebrzących w wieku od lat 8 do 13. Niektóre z nich skierowane zostaną do Izby zatrzymań. (h)

POPIERAJCIE POLSKĄ MACIERZ SZKOLNĄ.

Najwspanialszy film sezonu.

Sylwia Sydney

Czar Młodości

w najnowszym filmie

W tych dniach w kinie „HELIOS“

PAN DOKTOR X

Pocz. o 2-iej Dziś film o „księżycowym mordercy“

Wyjątkowa atrakcja — twarz w twarz z najdziwniejszymi wydarzeniami
Nad program: dwa przepiękne dodatki i najnowsze aktualia
Ceny: balkon 25 gr. parter 54 gr. wiecz. od 40 gr

Początek o 2-iej

HELIOS

TAJEMNICA LUKSUSOWEGO

Domu Nr. 56

W roli królowej nocnych lokali, promieniującej, ośniewającej urodą i GENE RAYMOND.

KAY FRANCIS **RICARDO** **ORAZ CORTEZ**

Nad program: Atrakcje.

POZWIERCIE

ŚWIATOWID

Mickiewicza 5

Dziś Szampańska operetka filmowa p. t.

Księżniczka czardasza

Humor — Śpiew — Cygańska muzyka — Tańce. W rolach głównych: Marta Eggerth, Hans Soenker, Paul Kemp i in.
Nad program: Atrakcje dźwiękowe

Już otwarta RESTAURACJA

ul. W. Pohulanka 7, vis a vis Izby Skarbowej.

Po gruntownie przeprowadzonym remoncie pod Nowym Zarządem wydaje świeże i smaczne śniadania, obiady i kolacje, wyborowe zakąski.

Gabinety na przyjęcia towarzyskie
Ceny umiarkowane. Dla studentów rabat.

Zegarek jeśli dobry —

to kupiony w firmie

W. JUREWICZ

(Mistrz Firmy P. BURE)
Wilno, Mickiewicza 4

Wyroby ze złota i srebra. Zegary, budziki i zegarki kieszonkowe od zł. 4—
Wszelka naprawa

PRYWATNE GIMNAZJUM KOEDUKACYJNE

im. Ks. Piotra Skargi

Wilno, Ludwilsarska 4, tel. 23 08

Przyjmuje wpisy na rok szkolny 1936-37
do dnia 15 go czerwca

do klas I. II. III nowego typu w wieku szkolnym.
Nauka przed południem

Dla dorosłych
do kl. VII, VIII od lat 18
Nauka po południu

NA LATO GUSTOWNE

BLUZECZKI, BIELIZNA, KOSZULE, KRAWATY

Największy wybór pończoch, skarpetek, chustek, torebek, parasoli, apaszek, szalików, kołnierzyków, kostjumów i szlafroków kąpielowych oraz art. plażowych poleca

D.H.W. NOWICKI

WILNO
WIELKA 30
CENY ZNIZONE.

P.P. Kupcy Chrześcijanie!!!

Pamiętajcie, iż umiejętna reklama jest jedynym i niezawodnym środkiem dochodu.

OGŁASZAJCIE SIĘ W PIŚMIE CHRZEŚCJAŃSKIM!!!
jakiem jest

„DZIENNIK WILEŃSKI“

Najstarsze i najpoczyńiejsze pismo na Wileńszczyźnie.

ADMINISTRACJA — Mostowa 1 czynna codziennie od godz. 9 do 20-iej, tel. 12-44.

KUPNO I SPRZEDAŻ

ZA 200 ZŁ.

sprzedam sklep z urządzeniem. Kalwaryjska 6—12 między godz. 2—4 pp. 1037

KUPIĘ

domek 2—3 pok., kuchnia, na własnej ziemi 2—3 ha, w pobliżu majątku, poczty, stacji kolejowej. Zgłoszenia z warunkami nadsyłać: Oszmiana 2, dla Zarzęby, 1043—3

POSZUKUJE

kupna niedużego domu z ogródkiem w N. Wilejce lub Landwarowie, oraz folwarku do 30 ha przy stacji kolej. w odległości do 50 km. od Wilna. Ołerty pod adresem: Wilno, zaulek Warszawski 3—3, Krzywko. 1045—4

SPRZEDAM

domy z ogrodem 600 sąż. w całości lub połowę na dogodnych warunkach. Dow. się: Legionów 43. 1032

DZIERŻAWY

DZIERŻAWY

ogrodu o obszarze od 1 do 3 ha, ziemi uprawnej, bogata w próchnicę, nadająca się w zupełności pod uprawę kwiatów i jarzyn, z wodą i pomieszczeniem na miejscu oraz ogrodzeniem, w dobrym stanie, poszukuję. Zgłaszać do Administracji „Dz. Wil.” pod „Ogród”. 1031-2

CZYTAJCIE I ROZPOWSZECHNIJCIE PRASĘ NARODOWĄ

MIESZKANIA I POKOJE

TANIO! PREDKO! SOLIDNIE!

wyszukuje mieszkania BIURO POSREDN. MIESZK. „UNIwersal“ zostało przeniesione na ul. Mickiewicza 4 m. 6-a, tel. 22-11. Biuro przyjmuje zgłoszenia wolińch mieszkań i pokoi umebrowanych. Opłata od P. T. Właścicieli nieruchomości po wykonaniu

DO BŁAWATÓW, KONFEKCJI I GALANTERJI DĄMSKIEJ

potrzebni ekspedjencji i ekspedjenci z dobrą prezencją
Z ofertami zgłaszać się w godz. od 8 do 9 rano dn. 15. 16 i 17 czerwca
JAGIELLOŃSKA 2

Turbiny

wodne „Francis'a“
WALCE młyńskie,
KAMIENIE młyńskie,
MOTORY na gaz-sasane,
TRANSMISJE i wszystko do młynów poleca na dogodnych warunkach firma

G. KINDT, Radom

Po informacje i cenę prosimy zwracać się do

ST. STOBERSKIEGO

Wilno, Poznańska 2—2 tel. 21-78.

PRZY HEMOROIDACH

YARICOL

POGRATULOWAC PANI CZEGO?

LADNIE ODNOWIONEGO MIESZKANIA.

Wyznać Panu muszę, że zasługa w tem firmy

F. RYMASZEWSKIEGO

MICKIEWICZA 35, tel. 23-56.

Nabyłem tam farby, pokost i dzięki temu mam ładne mieszkanie.

GRUZYCA PŁUC

jest nieulegająca i corocznie, nie robiąc różnicy dla płci, wieku i stanu pociąga bardzo wiele ofiar. Przy zwalczaniu chorób płucnych, bronchitu, grypy, uporczywego męczącego kaszlu i t. p. stosujaj pp. Lekarzy „BALSAM THIOCOLAN-AGE“, który ułatwiając wydzielanie się płwociny, usuwa kaszel.

ZAPRASZAMY NA

ŚWIĘTO PARYŻA!

OD 14-GO LIPCA 1936 ROKU

Bogaty i atrakcyjny program imprez. Karty turystyczne w cenie 10 franków, dające prawo do 40 proc. zniżki na kolejach francuskich

SPRZEDAŻ:

OFICJALNE BIURO KOLEI FRANCUSKICH
Warszawa, Ossolińskich 4, telefon 684-85 oraz Biura Podróży.

Ser

litewski tłusty

kilo od 1.20

pojecha **ZWIEDRYŃSKI**

WILEŃSKA 36 tel. 1224

LETNISKA

LETNISKO KOŁO WEREK,

w przepięknej miejscowości, pokoje słoneczne z balkonami; sosenowy las, rzeka Wilja blisko, jezioro, plaża, kajaki, łódki, tenis, siatkówka, krokiel. — Komunikacja statkiem lub autobusem. Odjazd z pl. Orzeszkowej 20 min. z Wilna. Oddaje się pokoje z kuchnią; można z utrzymaniem. — Poczta Jerolimka, kolonia Zgoda, willa „Uroczna“, Zajęczkowska.

PENSJONAT

SS. Urszulanek S.J.K. w Czarnym Borze. Kuchnia dobra. Warunki przystępne. Stacja kolejowa, telefon — na miejscu. Porozumieć się: Skopowska 4, tel. 13-95. Czarny Bór Nr. tel. 2. 1093-2

LETNISKO

1—2 pok. z kuchnią, elektryczność, lodownia — w Jerolimce, sosenowy las, rzeka Wilja, plaża, dogodny dojazd autobusami Komunikacji Miejskiej. Adres w Admin. „Dz. Wil.” 1028-1

PRACA ZAOFIAROW.

POSZUKUJE SIĘ
wychowawczyni do 3-ga dzieci. Podgórna, 5—3 od godz. 2—3.

PRACA POSZUKIWI.

ABSOLWENTKA
Szkoły Przem.-Handl. poszukuje pracy w przedsięb. handlow., sklepie lub jakiej innej branży. Łaskę zgłoszenia do admin. „Dz. Wil.” pod „Prac.” 52-2

PRACOWNIA STOLARSKA

wykonuje wszelkie roboty w zakresie stolarstwa: sypialnie, stołowe, gabinety, oraz przyjmuje reparaacje — (sam odbieram i dostarczam meble, lub reperuję na miejscu). Wykonanie sumienne, terminowe. Ceny niskie

PASZKIEWICZ
Saska Kępa 8 — 5.

PRACA POSZUKIWI.

ABSOLWENTKA
Szkoły Przem.-Handl. poszukuje pracy w przedsięb. handlow., sklepie lub jakiej innej branży. Łaskę zgłoszenia do admin. „Dz. Wil.” pod „Prac.” 52-2

LETNISKO

1—2 pok. z kuchnią, elektryczność, lodownia — w Jerolimce, sosenowy las, rzeka Wilja, plaża, dogodny dojazd autobusami Komunikacji Miejskiej. Adres w Admin. „Dz. Wil.” 1028-1

POSZUKUJE

letniska 2 pokoje z kuchnią w pobliżu Wilna. Oferty do Biura Grabowskiego, Garbarska 1.

PENSJONAT ZALESIE

2 godz. od Wilna, zdrowa, sucha miejscowość. Las, rzeka, stacja kolejowa, poczta, kaplica, doktor na miejscu. Kuchnia pierwszorzędna. Szczegóły: Zalesie koło Smorgoń — Żebrowska. 873

LETNISKO

nad wspaniałym jeziorem, bliski las, biblioteka. Smaczna kuchnia. Dwie osoby 5 zł., jedna 3. Krakowska 32 m. 11. 1046

UNIEWAŻNIAM

zgatbione świadectwo ukończenia II stopnia P. W., wydane na imię Kazimierza Niekanda-Trepki. 1047

KOREPETYCJI KONDYCJI

na lato (3 mies.) poszukuje od zaraz student medycyny U.S.B. Łaskę zgłoszenia do Admin. „Dz. Wil.” dla „M.D.” 1021-2

PARYZANKA

poszukuje kondycji na lato w zdrowej miejscowości, blisko lasu, rzeki. Przygotowuje do wszystkich klas gimnazjalnych (prakt. teoria). Dow. się: Mostowa 27 — 9. godz. 1 — 4 pp. święto do g. 1 pp. 1036-3

LETNISKO

nad wspaniałym jeziorem, bliski las, biblioteka. Smaczna kuchnia. Dwie osoby 5 zł., jedna 3. Krakowska 32 m. 11. 1046

UNIEWAŻNIAM

zgatbione świadectwo ukończenia II stopnia P. W., wydane na imię Kazimierza Niekanda-Trepki. 1047

2 katastrofy autobusowe na liniach dalekobieżnych

NOWOGRODEK. W dn. 11 bm. autobus zdążający z żydowską wyścieczką szkolną Tarbut z Lidy do Nowogródka pod Nowogródkiem z powodu defektu kierownicy (urwane się śruby od wała kierowniczego) wpadł do rowu i przewrócił się. Odamkami szkla z pobitych szyb zostały lekko pokaleczone 3 osoby, które udały się na opatrunek do szpitala żydowskiego w Nowogródku.

Również autobus, kursujący na linii Wołożyn — miasto — st. kol. Wołożyn w odległości 3 klm. od Wołożyna w czasie wymijania furmanki wjechał do przydrożnego rowu, gdzie się wywrócił. W autobusie było 14 osób, z których tylko 2 osoby odniosły lekkie obrażenia. W autobusie zostały wybite szyby i uszkodzony jeden resor.

Teatr i muzyka.

— Drugi i ostatni występ Argentyańskiego Zespołu Eduarda Bianco. Dziś o g. 8 min. 15 wiecz. poraz drugi i ostatni — światowej sławy oryginalny zespół argentyński Eduarda Bianco, składający się z 20 osób.

— Teatr Letni w ogrodzie po-Bernardyńskim. Popołudniówka! — Dziś o godz. 4-iej ukazuje się poraz ostatni komedia Dickensa pt. „Świeższe za kominem” — po cenach propagandowych.

— Wieczorem o godz. 8.15 Teatr Letni gra komedię w 3-ach aktach Maurice Braddella (przekład Gustawa Olchowskiego) pt. „Chcę właśnie siebie”. Ceny niższe.

— Teatr Muzyczny „Lutnia”. Ostatnie występy J. Kulczyńskiej. „Bal w Savoy’u”. Dziś o godz. 8.15 operetka Abrahama — „Bal w Savoy’u”.

Będą to ostatnie występy zespołu, udającego się na dłuższy okres do Krynicy i Krakowa.

— Dzisiejsza popołudniówka w „Lutni”. Dziś o godz. 4 pp. operetka Kalmana „Hrabina Marica”. Ceny propagandowe.

— Pożegnálny występ Operetki Wileńskiej. We wtorek najbliższy zespół teatru muzycznego „Lutnia” pożegna publiczność Wileńską z powodu wyjazdu na występy do Krynicy i Krakowa. W dniu tym odegrana zostanie po raz ostatni operetka Abrahama „Bal w Savoy’u”.

— Dziś wielkie widowisko na wolnym powietrzu w Zakrecie o godzinie 8 wieczorem przy reflektorach p. t. Zaczarowane Koło L. Rydla baśń w 5 obrazach z udziałem Artystów Dramatycznych, Baletu, Orkiestry, Choru i statystów. W ujęciu inscenizacyjnym A. Berwaldta i M. Nawrockiego z ilustracją muzyczną p. p. prof. S. Czornowskiego i A. Ludwiga, Balet Muraszowej. Bilety do nabycia przy kasie od godziny 13 w południe w cenie od 45 gr. do 2 złotych.

Z za kotar studjo.

Transmisja z dziedzińca na Wawelu.

Polskie Radio projektuje na obecny sezon letni szereg transmisji uroczystych koncertów z prestarłego dziedzińca królowskiego grodu z Wawelu. W związku z „Dniami Krakowa” odbędzie się na Wawelu w niedzielę dnia 14.VI o godz. 20.20 nastrojowy koncert chórów Związku Towarzystwa Śpiewaczych i Muzycznych Województwa Krakowskiego, poświęcony utworom polskim. Podniosły psalm 46 Zelenńskiego do słów Kochanowskiego i fragmenty z Sonetów Krymskich — Moniuszki, do słów Mickiewicza, składają się na program tego niezwykłego wieczoru. Wykonawcami będą: wymienione chóry i orkiestra K.P.W. pod dyrekcją — w części pierwszej koncertu — J. Zyczkowskiego, w części drugiej — J. Kiszy.

Niewidomy,

b. prokurent banku, lat 38, Polak-katolik, bez żadnych środków do życia — naucza gruntownie w przeciągu kilku miesięcy buchalterji Pomimo braku wzroku, posiada wyjątkowe zdolności wykładania. Łaskawe zgłoszenia do Admin. „Dz. Wil.” dla „Niewidomego”, lub: Beliny 5—1.

Polskie Radio Wilno

Niedziela, dnia 14 czerwca.

8.00 Czas i piew. 8.03 Audycja dla wsi. 8.45 Dziennik poranny. 9.00 Transm. nabożeństwa. 10.30 Płyty. 11.35 Życie kulturalne miasta i prowincji. 11.57 Czas i hejnał. 12.03 Poranek muzyczny. W przerwie — Ta trzecia, nowela H. Sienkiewicza. 14.30 Audycja dla wsi. 14.40 Muzyka z płyt. 14.45 Książka zakazana, pog. 15.00 Koncert. 15.15 Koncert reklamowy. 15.30 Płyty. 16.30 Reportaż sportowy. 17.00 1000 taktów muzyki. 17.15 Stuch. „Ostatni powrót”. 18.20 Kuzynek z Honolulu — op. w 3-ach aktach. 19.55 Co czytać? 20.10 Przegląd polityczny. 20.20 Koncert chórów. 20.50 Dziennik wieczorny. 21.00 Na wesolej lwowskiej fali. 21.30 Recital fort. H. Sztompki. 22.00 Tenisowe mistrzostwa Polski. 22.20 Wiad. sportowe. 22.30 Muzyka lekka i tanczna. 22.55—23.00 Wiadomości dziennika radiowego.

Ofiary

Dla uczczenia jubileuszu 50-lecia kapłaństwa ks. Prałata Jana Hanusowicza, składa na remont Bazyliki Wileńskiej zł. 5.

Jan Gradowski
b. uczeń I Gimnazjum w Wilnie.

ADMINISTRACJA: Wilno, ul. Mostowa 1, czynna od g. 9 — 18. CENY PRENUMERATY: miesięcznie z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową zł. 2 gr. 50, kwartalnie zł. 7 gr. 50, zagranicą zł. 6 — CENA OGŁOSZEN: za wiersz milimetr. przed tekstem i w tekście (5 lam.) 40 gr., nekrologi 30 gr., za tekstem (10 lam.) 15 gr. Kronika redakcyjna i komunikaty za wiersz druku 30 gr. Za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 25% drożej. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Administracja zastrzega sobie z miąny terminu druku i ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca.

Wydawca: ALEKSANDER ZWIERZYŃSKI Drukarnia A. Zwierzyńskiego Wilno, Mostowa 1. A. A.

Odpowiedzialny redaktor: STANISŁAW JAKITOWICZ.

